

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

**Ceny ogłoszeń**

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy  
nekrologi 10 „  
zwyčajne 15 „  
drobne za jeden wyraz 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetra

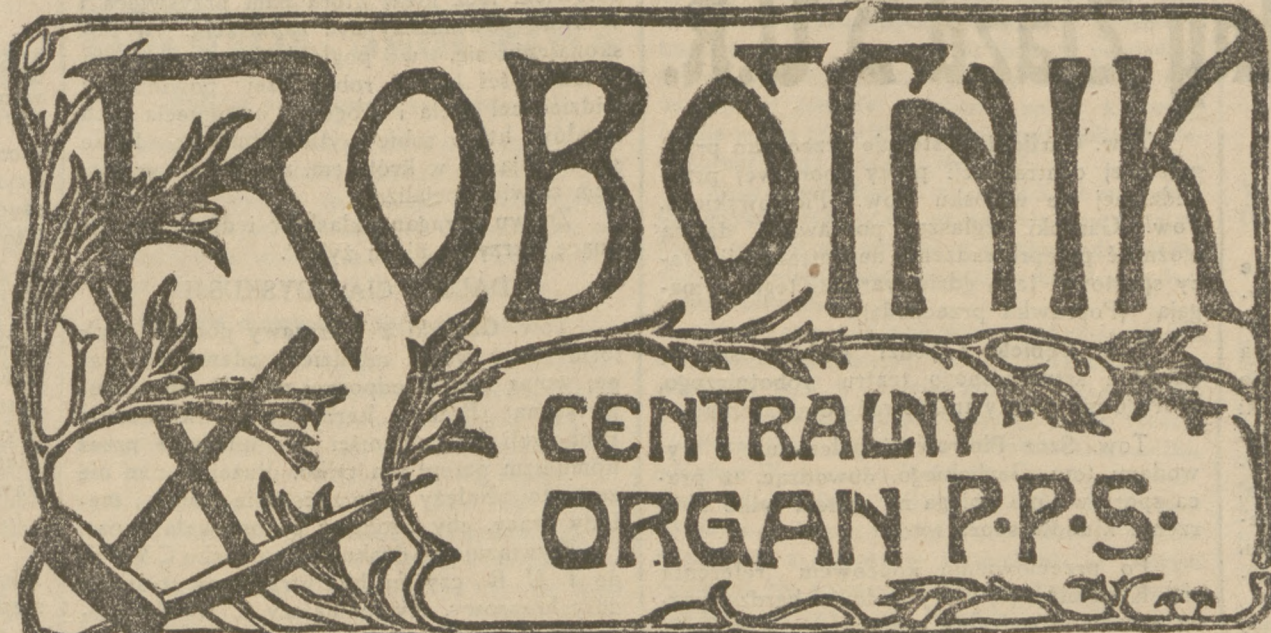
Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admi-  
nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.



**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!**

**Warunki prenumeraty**

w Warszawie z odnośaniem  
miesięcznie Zł. 3.50  
bez odnośenia „ 3.—  
na prowincji miesięczn. „ 3.50  
zagranicą „ 5.50  
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od  
1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2  
Rachunki płatne w srody.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

**Kapitalistyczne paskarstwo  
zabija przemysł.**

W toczącej się obecnie debacie budżetowej w sejmie, p. Michalski, który swego czasu jako minister skarbu chciał u zdrowić skarb Państwa przez przedłużenie czasu pracy, znowu wystąpił z całą furją przeciwko klasie robotniczej. W powtarzanej stale mowie kandydackiej na ministra skarbu ten dubadecki przedstawiciel bankierów, przemysłowców i obszarników miał odwagę uskarżać się, że skutkiem zbyt małej wydajności pracy robotników przemysł nie może się rozwijać, nie znajdując odpowiednich zysków i opłacenia dla włożonych kapitałów. Doprawdy, trzeba mieć dużo tupetu, by w chwili obecnej ważyć się na podobne twierdzenie.

Nie chcę powtarzać tu przytoczanych już niejednokrotnie urzędowych danych województwa łódzkiego, stwierdzających, że wydajność pracy we wszystkich większych, a więc lepiej pod względem technicznym urządzonych fabrykach włókienniczych, w porównaniu do 1914 r., wzrosła na godzinę o kilka a nawet kilkanaście procent, nie chcę przytaczać stwierdzających w ogromnej większości to samo głosów samych przedsiębiorców, zamieszczonych w ankiecie urzędowej swego czasu przez Redakcję „Statystyki pracy” — lub faktu, że na całym szeregu kopalni na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Krakowskim wydajność pracy wzrosła nie tylko w porównaniu z wydajnością z wiosny b. r., lecz również w porównaniu z 1914 r. Na takiej kopalni „Laura” np. wydajność obliczona na głowę załogi, wynosi 8,9 centr. metr. podczas gdy w r. 1912 wynosiła tylko 8,2, a przeciętnie na kopalniach niemieckich dziś wynosi 8,65 cent. metr.

Te fakty dla p. Michalskiego nie istnieją. Dla osłonięcia rozbójniczej polityki dzisiejszych rycerzy przemysłu i finansów — potrzebuje on twierdzenia, że wydajność pracy robotników jest mała. To też, nie przytaczając żadnego faktu na poparcie swego twierdzenia rzuca je głośnie w świat, by w ten sposób winę za obecną drożyznę i kryzys zważyć na barki robotników.

Najlepszym jednak dowodem, stwierdzającym nieprawdziwość tych twierdzeń i wykazującym wysoką wydajność pracy klasy robotniczej w Polsce, są zyski, jakie dziś kapitalizm czerpie z tej „mało wydajnej” pracy robotnika. Jedną z największych bolączek naszego życia gospodarczego jest niesłychanie wysoka stopa procentowa. Nie wiem, jak obecnie tłumacza kapitaliści wszelkiego gatunku możliwości opłacenia włożonego kapitału — dla mnie jest pewne, że pieniądź przez połączenie z kieszenia dłużnika nie nabiera własności rozrodczych i jeżeli dłużnik za pożyczony mu kapitał do obrotu ma zapłacić 20, a nawet 40%, to musi ten wysoki procent wziąć z pracy robotnika. Dla robotnika obojętne jest, jak kapitaliści dzielą się zrabowanym z jego pracy zyskiem; on pracą swą taki zysk im przyniosł, a już rzeczą ich samych jest zyskiem tym podzielić się pomiędzy siebie, a tym, który daje tylko narzędzia pracy, a tym, który daje tylko kapitał do obrotu. I dlatego, że ci dwaj dzentelmeni zgodnie tym zyskiem nie chcą się podzielić, że każdy z nich chciałby z pracy robotnika wziąć dla siebie jaknajwięcej, dlatego ma robotnik pracować 10 czy 12 godzin za opłatą, niewystarczającą na suchy kawałek chleba. — Dlatego p. Michalski skarży się, że 30% zysku z pracy robotnika, bo takie jest dziś przeciętne oprocentowanie kapitału, jest niewystarczające.

Nie mała wydajność robotnika, lecz zachłanność kapitalistów, którzy w ciągu trzech lat z pracy robotnika chcą podwa-

żyć swe kapitały, jest przyczyną drożyzny i kryzysu.

Kiedy przed paru tygodniami wracając z posiedzenia Rady administracyjnej Biura Pracy w Genewie, spotkałem jednego z wielkich finansistów szwajcarskich, który, dowiedziawszy się, że jestem Polakiem, wszczął ze mną rozmowę na temat pożyczki zagranicznej. „Panowie w obecnych warunkach nie dostaniecie nigdzie pożyczki zagranicznej” — powiedział — „bo żaden szanujący się kapitał nie pójdzie na 20 czy 30%.

Normalna praca ludzka w przemyśle takiego oprocentowania przynieść nie może. Jeśli zaś wasz przemysł płaci taki procent, to musi to być nie przemysł rzetelny, lecz jakieś awanturnicze imprezy, które muszą się smutno skończyć. To tak — mówił dalej — jakbym ja chciał finansować napad na kasę wertheimowską; możeby mi to przyniosło nawet większy procent, ale ja takich interesów nie robię — i żaden kapitał na zachodzie, a nawet w waszym kraju, go robić nie będzie. Jeżeli zaś faktycz-

nie przemysł u was przynosi taki procent, to dźać się to może tylko przy niesłychanym wycisku robotników, co musi budzić w każdym obawę, że takie stosunki społeczne nie dadzą się na długo utrzymać i prędzej, czy później, kraj, w którym takie stosunki społeczne panują, musi się stać widownią najstraszniejszych walk społecznych i przewrotów”.

Zdaje mi się, że słowa tego kapitalisty szwajcarskiego powinny być nauką i przestrożą dla nas. Dowodem ich słuszności jest fakt, że mimo usilnych starań, nie tylko nikogo z zagranicy nie zniechęciła wysoka stopa procentowa, lecz również nie zniechęciła ona naszych rodzimych, mniej awanturniczo usposobionych i bardziej ostrożnych kapitalistów. Posiadający kolosalne kapitały w zagranicznych bankach: Potoccy, Braniccy, Zamoyscy, Szejblerzy itp. wola je trzymać na ½ lub 1%, niż dawać naszym przemysłowcom na 20%.

Dążność więc p. Michalskiego i jego kompanów do powiększenia wycisku, do wzmoczenia wydajności przez przedłużenie czasu pracy i obniżenie płacy — jeszcze bardziej odciągnąć musi od nas uczciwy i zdrowy kapitał, jeszcze bardziej zrobi nasz przemysł „awanturniczą imprezą” i jeszcze bardziej zaostrzy walki społeczne.

Z. Żuławski.

**Wyniki wyborów angielskich.**

**FATALNE SKUTKI NIESPRAWIEDLIWEJ ORDYNACJI. — KONSERWATYŚCI MNIEJSZOŚCIĄ W KRAJU, A WIĘKSZOŚCIĄ W PARLAMENCIE. — ZMIERZCH LIBERALIZMU. — PARTJA PRACY.**

Londyn, 31 października.

Przewidywano powszechnie znaczne wzmocnienie się konserwatystów, ale wielkie ich zwycięstwo przyszło niespodziewanie dla nich samych. Konserwatyści mają w nowym parlamencie większość, o jakiej jeszcze przed kilku dniami nie marzyli. Nietylko zadali dotkliwą klęskę liberalom, lecz i Partję Pracy znacznie osłabli. W parlamencie są panami sytuacji na długi okres czasu, bo trudno przypuszczać, aby po smutnych doświadczeniach najpierw Baldwin w roku ubiegłym i Mac Donalda obecnie, jakkolwiek premier w najbliższych latach szukał wyjścia z trudnej sytuacji politycznej w odwoływaniu się do mas wyborczych.

Kiedy się patrzy na liczby osiągniętych mandatów poselskich, sukces konserwatystów jest imponujący. Zdobyli 150 nowych mandatów, 110 kosztem liberałów, 40 kosztem socjalistów. Ale przyglądając się uważnie liczbom głosów, które padły na poszczególne stronnictwa, widzimy, że nie można znowu mówić, jakoby dwie trzecie Anglii opowiedziało się za polityką prawicy. Z liczb, dotychczas ogłoszonych, wynika jasno, że większość wyborców opowiedziała się przeciwko konserwatystom, mimo, że posiadają oni będą olbrzymią większość w Izbie. Konserwatyści bowiem otrzymali ogółem głosów 7½ miliona, Partja Pracy 5½, a liberałowie 3 milj. Przeciwnicy konserwatystów zdobyli zatem o milion głosów więcej od triumfujących zwycięzców. Jeden mandat konserwatystów przypada na 19 tys. głosów, a jeden mandat socjalistyczny na 38 tysięcy! Takie są skutki obecnej ordynacji wyborczej, opartej na zasadzie okręgowo przeważnie jednomandatowych i przynajmniej mandat temu kandydatowi, który otrzyma największą ilość głosów, chociażby mniejszą od połowy głosujących. Premje zbiera zazwyczaj najsilniejsze stronnictwo, jak w tym wypadku konserwatyści, którzy przytem mieli jeszcze szczególne szczęście, bo w wielu wy-

padkach bili przeciwników kilkudziesięciu zaledwie głosami.

Oceniając bezstronnie wyniki wyborów, trzeba stwierdzić, że dokonano się w Anglii niewątpliwie przesunięcie na prawo i to kosztem liberałów. Dwa miliony głosów, które przybyły prawicy, pochodzą częściowo ze zwiększonego znacznie udziału wyborców — głosowało 16 milionów uprawnionych do głosowania wobec 14 milionów w roku ubiegłym — i w dużym stopniu z powodu przejścia wielu byłych wyborców liberalnych do obozu wyraźnie prawicowego. Zemściła się surowo na liberałach ich nieszczerza i niejasna taktyka wyborcza. Połączyli się bowiem z reakcyjną prawicą w nagące na socjalistów, starając się jednocześnie zachować czystość „postępowa”. Ci byli wyborcy liberalni, których przekonały napaści na Partję Pracy, byli konsekwentni i woleli już głosować na jawnych wrogów socjalizmu, na tych, którzy zwalczała rząd Mac Donalda od pierwszej chwili, a nie na tych, którzy najpierw pomogli Mac Donaldowi przyjść do władzy, a potem podstawiali mu nogi i zastawiali nań sidła, w które sami wpadli.

Partja liberalna przestała narazie istnieć, jako czynnik polityczny; zła polityka kosztowała liberałów setki mandatów i spowodowała porażkę sędziwego Asquitha. Nie sądzę, aby można już było pisać nekrolog idei liberalizmu angielskiego, który ma piękną tradycję radykalizmu mieszczańskiego i długie lata był czynnikiem postępu i swobody. Niestety, do parlamentu dostali się najgorsi przedstawiciele liberalizmu, jak Lloyd George i sir Alfred Mond i oni mogą przyprawić liberalizm angielski o śmierć.

Stosunki między liberałami a Partją Pracy w ciągu kilku miesięcy rządów Mac Donalda psuły się z dnia na dzień, i to z winy samych liberałów, chociaż w pewnych momentach postępowanie niektórych członków gabinetu robotniczego dawało liberałom usprawiedliwienie ich nieprzyjaznej wobec rządu akcji. Jednym ze skutków zwycięstwa konserwatywnego będzie zbliżenie się lewego skrzydła liberałów do Par-

**W dzisiejszym numerze:**

Rząd Mac Donalda podał się do dymisji. Baldwin tworzy gabinet konserwatywny.

O wyborach angielskich — korespondencja własna.

Z. Żuławski, kapitalistyczne paskarstwo zabija przemysł.

Zjazd T. U. R. (dokończenie). Pod krzyżem Trauguta i na stokach cytadeli.

Czyich interesów broni organ p. Korfantego.

Zajście w kuluarach Sejmovych. Poseł Miedzński znieważa czynnie posła Rabskiego.

Sprawa opłat w szkołach wyższych.

W odcinku: S. Roxor: Wesołe opowieści z pamiętnika hultaja (Dalszy ciąg).

tji Pracy, oparte na zasadzie współdziałania, a nie na rywalizacji, jak było podczas wyborów. W Anglii jest jeszcze miejsce na postępową partję mieszczańską, głoszącą hasła walki z reakcją, a nie walki z socjalizmem.

Partja Pracy wyszła z wyborów osłabiona. Liczyć będzie 152 posłów, zamiast 193. Osłabiony jest jednocześnie autorytet zewnętrzny partii. Niewątpliwie wrażenie, które wywołała wiadomość o wyborach angielskich wśród socjalistów za granicą, jest bardzo przykre. Nie trzeba jednak przesadzać niepewności Partji Pracy, które przy bliższym rozpatrzeniu wcale nie zasługują na tę nazwę. Liczby przemawiać będą najwymowniej. W ciągu ostatnich trzech lat odbyły się wybory trzykrotnie. W 1922 roku socjaliści otrzymali 4200 tys. głosów i 142 mandaty, w 1923 r. 4500 tys. głosów, zaledwie o 300 tys. więcej, ale zato 191 mandatów, o 49 więcej. Mieli szczęście w wyborach i słaby przyrost głosów dał im niestosunkowo wielki przyrost miejsc w Izbie. Nazywało się to wielkim zwycięstwem Partji Pracy. Miałaby obecny przyrost miliona głosów, kiedy cały obóz mieszczański zjednoczony był przeciwko nim, oznaczać porażkę?

Poza granicami Anglii, zdaje się, opinia publiczna znajdowała się pod tak silną sugestją samego faktu istnienia rządu robotniczego w Anglii, że zapomniała o tem, jak ten rząd powstał i w jakich okolicznościach pracował, w jakiej sytuacji parlamentarnej się znajdował. Zapomniała, że jest to rząd mniejszościowy, powstały wskutek odważnej i szlachetnej decyzji objęcia władzy w niebywale trudnych warunkach. Wobec nieumikniętego przejawiania faktów i rozdmuchiwania znaczenia zwycięstwa prawicy w Anglii, trzeba przypomnieć, czem w istocie był dziewięcioletni okres rządu Partji Pracy, i trzeba przytoczyć te tak wymowne liczby z obecnych wyborów, aby stwierdzić, że chwilowy zwrot na prawo nie oznacza cofnięcia się wstecz i złamania sił demokratycznych.

J. S.

# Pierwszy Walny Zjazd S.U.R.

## II DZIEŃ OBRAD.

### Posiedzenie popołudniowe.

#### WYCIECZKI.

W doskonale opracowanym referacie pos. tow. Piotrowski podnosi znaczenie wycieczek dla robotników. T. U. R. prowadzi energiczną propagandę wycieczek, które są dwójakie. Lokalne, mające na celu poznanie danej miejscowości i jej okolicy, i wycieczki dalsze. Zarząd Gł. zamierza w r. 1925 urządzić pierwszą wycieczkę zagranicę, prawdopodobnie będzie to wycieczka do Wiednia, gdzie robotnicy znajdują wiele ciekawych rzeczy do obserwacji i do wyciągnięcia nauki, zwłaszcza, że Wiedeń daje nam wzór organizacji robotniczej.

T. U. R. wprowadza od listopada składanie miesięcznych oszczędności przez chętnych wyjazdu. Byłoby pożądanym dla popularyzacji wycieczek, aby z każdej miejscowości, gdzie istnieje oddział T. U. R., 2 — 3 członków, a przynajmniej jeden robotnik mógł najbliższego lata wyjechać.

#### SPORT.

Tow. Szcz. Piotrowski mówi o sporcie jako o czynniku wychowawczym. Sport ostatnimi czasy zajął wybitne miejsce w życiu wszystkich cywilizowanych narodów. Wszędzie rozumiano, że racjonalny sport to szkoła systematyczności i wytrwałości, że sport daje swoim zwolennikom pewność siebie i pogodę ducha. Przy każdym oddziale T. U. R. winien być założony klub sportowy.

#### DYSKUSJA.

Tow. Dawidczyński z Kalisza podnosi bardzo ważną sprawę utworzenia biblioteki utworów scenicznych odpowiednich dla teatrów robotniczych. Teatry robotnicze cierpią na brak repertuaru oraz na brak wskazówek, co można i co należy grać dla publiczności robotniczej. Ponadto mówca zgłasza rezolucję o ogłoszenie konkursu na sztukę popularną odpowiednią dla klasy robotniczej.

Tow. Dmowski z Warszawy, jako jeden z uczestników dotychczasowych wycieczek, urządzanych przez T. U. R. omawia olbrzymie znaczenie wycieczek. Jeśli dzięki pracy posłów socjalistycznych robotnik korzysta obecnie z urlopu, to jest to niepomiarne zasługą T. U. R., że pomyślało o tem, żeby robotnik urlop swój jaknajprzyjemniej i jaknajkorzystniej spędził.

Tow. sen. Kopcziński gorąco popiera myśl zbierania składek w poszczególne oddziały dla utworzenia funduszu na wysyłanie członków z wycieczkami.

Tow. Ciołkosz z Tarnowa podnosi kulturalne znaczenie sportu. Sport robotniczy to uprzystępnienie robotnikom słońca, wody i powietrza. Dalej mówca podnosi znaczenie gimnastyki, jako kursu przygotowawczego do sportu, wypowiada się za należenie do ogólnych związków sportowych ogólnych, oraz za przystąpienie do sportowej Międzynarodówki w Lucernie.

Tow. Pilch z Dąbrowy mówi o organizacji kół sportowych oraz ostrzega przed nadużywaniem sportu, który w wielu wypadkach nieracjonalnie prowadzony zmienia się w nępotę i zamiast korzyści przynosi szkodę.

Tow. Garlicki występuje przeciwko przymusowej centralizacji pracy sportowej przewidzianej we wniosku tow. Piotrowskiego. Tow. Garlicki zgłasza poprawkę, dającą możliwość przeprowadzenia decentralizacji pracy sportowej tam, gdzie warunki tego wymagają (Poprawka przechodzi).

Tow. Dębicki z Łodzi podnosi sprawę poziomu artystycznego teatru robotniczego, którego nie należy traktować po amatorsku.

Tow. Szcz. Piotrowski polemizuje z wywodami tow. Garlickiego, dowodząc, iż praca sportowa nie polega na samym tylko tworzeniu klubów sportowych.

Po przemówieniu końcowym referenta sen. Kopczińskiego, który podniósł bardzo ważną sprawę urzędzenia półrocznego kursu dla 30 — 40 robotników z internatem, przystąpiono do głosowania.

Przyjęto rezolucje o teatrach ludowych, koncertach, wycieczkach, sporcie, szkole robotniczej w myśl wniosków referentów.

#### CENTRALNY WYDZIAŁ MŁODZIEŻY.

Tow. Cohn z Warszawy zdawał sprawę z działalności C. W. Mł. Mówca zobrazował dzieje ostatnich lat pracy wśród młodzieży robotniczej. Działalność C. W. Mł. nie obejmuje Małopolski z powodu przepisów austriackich. Istnieje natomiast w dzielnicy tej organizacja młodzieży pod nazwą „Siła”, z którą C. W. Mł. znalazł oparcie w T. U. R., tak w Małopolsce „Siła” oparła się o Uniw. Lud. im. Adama Mickiewicza.

Główna uwaga C. W. Mł. skierowana jest na pracę oświatową. Zorganizowano koło prelegentów oraz opracowano program referatów. Potrzebne jest pismo, lecz brak środków stoi na przeszkodzie. C. W. Mł. wziął udział w Zjeździe hamburskim oraz w Zjeździe Woln. Harcerstwa w Krakowie. Posiada koła w 12 miejscowościach, w niektórych po kilka kół. Ogółem są 22 koła, liczące 1500 członków. Niektóre koła posiadają własne chóry; dużą uwagę koła poświęcają sportowi, który w letnich miesiącach dość intensywnie rozwija się.

#### OWACJA DLA TOW. DASZYŃSKIEGO.

Po tem przemówieniu przewodniczący dr. Kelles - Krauz zarządził przerwę w obradach i przemówił do Zjazdu o znaczeniu i roli sztandaru w armji. Sztandar to widomy symbol walki, to cel w który oczy bojowników są zapatrzone, ale w który także wymierzone są działa nieprzyjacielskie. Póki sztandar wysoko powiewa, póty armja wierzy w zwycięstwo i po to zwycięstwo odważnie sięga. W armji socjalistów polskich takim widomym sztandarem, w którego zapatrzone są oczy bojowników i w którego wymierzone są pociski wrogów — jest tow. Daszyński, nasz nauczyciel i wódz, który nas prowadził i prowadzi od zwycięstwa do zwycięstwa.

Po tych słowach na sali zrywa się burza oklasków. Wszyscy wstają, rozlegają się okrzyki „niech żyje!”, towarzysze i towarzyszki okrzykami tow. Daszyńskiego i wręczają mu wianek kwiecia.

Tow. Daszyński wzruszony odpowiada, że sztandarem naszym nie może być i nie jest

człowiek, lecz idea, która nam przyświeca i w którą powinniśmy być zapatrzeni. W doskonaleniu się, w pogłębianiu i szerzeniu świadomości klasy robotniczej powinniśmy widzieć cel życia i drogę do osiągnięcia tych ideałów, które sobie wytknęliśmy, a które streszczają się w krótkim, ale jakże wymownym słowie: socjalizm!

Znowu huragan oklasków i długo niemiłkące okrzyki „niech żyje!”.

#### DALSZY CIĄG DYSKUSJI.

Tow. Garlicki z Warszawy podnosi brak form pracy wśród młodzieży zdemoralizowanej wojną i mało odpornej na agitację komunistyczną. Brać w karby — to nie środek. Próbowali to komuniści, ale młodzież przez komunizm przepływa tylko, dłużej w nim nie zostając. Należy stworzyć takie formy i metody pracy, aby młodzież pozostawała u nas.

Wywiązuje się dyskusja o stosunku C. W. Mł. do T. U. R., czy ma być utrzymany stosunek dotychczasowy, czy też należy C. W. Mł. bardziej z T. U. R. zespolić. W dyskusji zabierają głos tow. sen. Kopcziński, W. Bruner i pos. Czapliński, który kładzie nacisk na wydobycie z młodzieży maksimum pracy i wnosi, że słabutki organizm autonomiczny nie może dać tyle, co organizacja ściśle z T. U. R. zespolona.

W głosowaniu uchwalono przyszłe ustosunkowanie się C. W. Mł. do T. U. R. pozostawić porozumieniu się zarządów T. U. R. i C. W. Mł., które mają uzgodnić obie zgłoszone rezolucje.

## Uczczenie pamięci bojowników.

W sobotę dn. 1 listopada proletariąt warszawski złożył hołd bohaterom i męczennikom, którzy zginęli z rąk najezdniczków.

Już przed dziesiątą zaczęli się gromadzić towarzysze i towarzyszki, związki zawodowe, przedstawiciele dzielnic i OKR. PPS, oraz orkiestry i chór robotniczy na podwórku domu przy ul. Leszno 53, gdzie mieści się lokal Stowarzyszenia b. więźniów politycznych.

Po dziesiątej przewodniczący Stowarzyszenia tow. poseł Śledziński w krótkich słowach podziękował zgromadzonemu towarzyszom za liczne przybycie i oznajmił, że przemówienia będą wygłoszone pod krzyżem Traugutta i na stokach Cytadeli. Uformował się olbrzymi pochód ze sztandarem Stow. b. więźniów pol. na czele. W pochodzie było 15 sztandarów i trzy orkiestry robotnicze. Towarzysze i towarzyszki nieśli 9 wieńców na groby poległych bojowników. Orkiestry grały marsze żałobne. Pochód szedł ulicami: Leszno, Tłomacka, Bieleńska, placem Teatralnym, Nowo - Miodową, Krakowskim Przedmieściem, Podwalem, Długą, Freta i Bonifraterską do krzyża Traugutta. Tow. Szczypiorski, otoczony czerwonymi sztandarami, opowiedział pokrótce dzieje walki najpierw tylko o Niepodległą Polskę, a w ostatnich dziesiątkach lat o Niepodległość i Socjalizm.

Po przemówieniu tow. Szczypiorskiego pochód ruszył na stoki Cytadeli, przechodząc pod mostem kolejowym wprost do miejsca stracenia.

Na stokach Cytadeli przemawiali mów-

#### WOLNE WNIOSKI.

Wniosek oddziału w Radomiu o ściślejszym związku T. U. R. ze związkami zawodowymi przekazano Zarządowi Głównemu.

Również Zarządowi Głównemu powierzone rozpatrzenie wniosków tow. Weychert-Szymanowskiej o porozumieniu się z powstającym uniwersytetem korespondencyjnym i tow. Ciołkosza o walce z alkoholizmem.

Wreszcie senator tow. Posner poruszył sprawę wzmocnienia działalności wydawniczej T. U. R. Niewielkie dobrowolne opodatkowanie się członków T. U. R. pozwoli na wydawanie syllabusów, które sprawią, że wygłaszane odczyty i referaty nie rozplyną się w powietrzu, lecz pozostaną trwałym nabytkiem. Drugą niemniej ważną sprawą jest wydawanie własnego miesięcznika.

Wniosek sen. tow. Posnera przyjęto. W imieniu Uniwersytetu Lud. im. Ad. Mickiewicza tow. Ciołkosz prosił, aby następny zjazd T. U. R. odbył się w Krakowie, co przez obecnych bardzo przychylnie zostało przyjęte.

Wreszcie przewodniczący tow. dr. Kelles - Krauz podziękował wszystkim, którzy przez swoją współpracę przyczynili się do zorganizowania Zjazdu i jego świetnego przebiegu poczem ogłosił i Zjazd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego za zamknięty.

Obecni rzesztemi oklaskami podziękowali przewodniczącemu za sprężyste i umiejętnie prawie w ciągu całych dwóch dni przewodniczenie.

cy z dwóch trybun. Około szubienicy przemawiała tow. Zofja Praussowa i tow. Grzechnarowski z Radomia, obok krzyża przy bramie, przez którą wyprowadzano skazańców, przemawiali tow. tow. Dąbrowski, Morawski, Łopuska i Śledziński. Po każdym przemówieniu orkiestry grały zwrotkę marsza żałobnego lub Marsyljanki. Po przemówieniu tow. Praussowej chór gazowników odśpiewał pieśni żałobne.

W obchodzie wzięło udział około 10 tys. towarzyszy i towarzyszek.

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych wydało pocztówkę z podobizną towarzyszy, skazanych na katorgę w 1886 r.

Proletariąt warszawski uroczysto i głęboko miłością uczcił swoich braci, co oddało młode życie za wolność polityczną, za Socjalizm, za sprawę ludu robotniczego. Zgromadzeni tak licznie na stokach Cytadeli i pod krzyżem Traugutta ślubowali w duszy, że nadal walczyć będą o Polskę ludową, Polskę socjalistyczną.

Zarząd Stowarzyszenia b. więźniów politycznych składa serdeczne podziękowanie wszystkim tow. i towarzyszkom, zw. zawodowym i OKR. PPS, za pomoc i liczny udział w pochodzie.

Szczególnie serdecznie dziękuje zespołom orkiestr i chórom robotniczym za ich pracę i uświetnienie obchodu.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy czy PPS. wzywa Towarzyszy zorganizowanych w Komitetach Dzielnicowych oraz w Związkach zawodowych o deklarowanie sum z własnych funduszy na Dom Ludowy w Warszawie.

Warsz. Okręg. Kom. Rob. P. P. S.

## Profesor Zubrewicz i jego trzej wychowañcy.

Wesoła opowieść z pamiętnika hultaja.

Napisał ST. ROXOR.

### ATRAMENT MŚCICIELEM.

I znowu zabraliśmy się pilnie do nauki. W gimnazjum zaś zaszedł fakt, który skierował myśli nasze na bardzo poważne tory. Była tam uprawiana na wielką skalę rusefikacja, wywołująca ten skutek, że w duszach młodzieży zapalał się bunt i pragnienie zemsty, które z czasem stały się uczuciami dominującymi. Czuliśmy, że dzieje się nam straszna krzywda, i w bezradności naszej — nie mogąc z powodu młodocianego wieku należeć do poważniejszych organizacji — postanowiliśmy chociaż w drobniaczku dokuczać ciemiężycielom, ośmieszając ich jak i gdzie się dało.

Otóż faktem, o którym wspominałem, było to, że nietylko mówić, ale modlić się kazano po rosyjsku, i co sobotę gnano nas do cerkwi, przerobionej z katolickiego kościoła św. Kazimierza. Wewnętrzny wygląd tej świątyni był prawie niezmienny, pozostawiono nawet przy drzwiach dwie duże kamienne kropielnice. Otóż miejscowi popi, dla zjednania sobie unitów, gwałtem nawróconych na prawosławie, wbrew rytuałowi kościoła wschodniego, zachowali zwyczaj żegnania się przy wejściu wodą święconą. Zwyczaj ten wyjątkowo utarł się nietylko między unitami, ale i wśród prawdziwych rosyjczyków, którzy wchodząc do cerkwi uważali za konieczne zwilżyć wodą świe-

coną czoło, usta i piersi. Zauważyliśmy od razu różnicę zwyczajów w stosunku do innych cerkwi, i na niej użyliśmy eksperymentu, który ośmieszał naszych wrogów.

W pewną sobotę, przed nabożeństwem zwanem „wieczernia” kiedy mrok zapanował w świątyni, a stróż gdzieś się zapodział, zakradliśmy się do kruchy i z kropielnic wypompowaliśmy wodę, poczem do każdej wleliśmy po litrowej butelce atramentu. Około godziny ósmej, wierni zaczęli schodzić się. W mroku nikt nie dostrzegł, że macza palce w atramencie, każdy załatwiał religijną czynność i w skupieniu szedł dalej. Gdy cała świątynia wypełniła się pobożnymi i zapalono elektryczne żyrandole, a pop w całym przepychu odświeżonych szat wyszedł do ołtarza, tłum zakochał się i wybuchnął głośnym śmiechem. Działo się to, że nikt siebie nie widział, a każdy tylko wytałkał palcem zamorusanego sąsiada i zanosił się niepohamowanym śmiechem. Ten i ów, obrażony, zaczynał wymyślać, ale spojrzawszy na zaczepiającego sam wpadał w wesołość, tak, że w końcu cała cerkiew trzęsła się od śmiechu. Powstał taki hałas, że pop, nie wiedząc jak uspokoić niesforny tłum, zamknął światło. To stało się przyczyną paniki. Kto żywo cisnął się na zewnątrz, wskutek czego przy drzwiach zrobił się tak okropny tłok i jazgot, że ludzie zaczęli się dusić. Wiele w tem dopomogła policja, która słysząc niebysła wrzawę w cerkwi i widząc uciekającą z niej publiczność, wyniosła, że dzieje się coś niedobrego i zatarasowała wyjście tak, iż zamieszanie jeszcze się zwiększyło. Ponieważ nikt nie wiedział o co właściwie chodzi, a do duchowieństwa dostać się nie było można, więc na plac przed cerkwią sprowadzono czempredzej bataljon wojska

i ustawiono kulomioty. Ujrawszy to tłum, już zupełnie oszalał i poszedł na przebój, zaś pijane żołdactwo, widząc przed sobą umalowanych ludzi i sądząc, że to są „miałoznaki”, zaczęło okładać ich kolbami. Nie wiadomo, na czem by się ta bratobójcza walka skończyła, gdyby nie przyszli kozacy i nahajkami nie rozegnali pobożnych, którzy chyłkiem, najciemniejszymi zaułkami, unykali do domu.

### STRASZNY POMNIK.

Pewnego razu zauważyliśmy, że profesor Szarafinowicz chodzi codziennie o czwartej popołudniu na spacer na ewangelicki cmentarz. Śliczne to ustronie położone na wzgórzu w okolicach Pohulanki, było miejscem wymarzone do przechadzki, a dla nas do przeprowadzenia zamachu. Do jednego z wielkich nagrobków, stojących przy alei, po której spacerował Szarafinowicz, dobraliśmy odpowiedniego koloru papieru i, po zdjęciu miary, przystąpiliśmy w domu do pracy nad napisem, który brzmiał mniej więcej tak:

D. O. M.

Teofil Iwanowicz Szarafinowicz kawaler orderu św. Jerzego, otrzymanego za męczenie polskich dzieci i znęcanie się nad polską ludnością, zabity dnia 25 października ... roku. Pomnik ten stawiają mu wdzięczni Djabli.

Mozolna to była praca. Musieliśmy każdą literę ładnie wyrysować, potem wylądować, co zajęło dużo czasu i pociągnęło za sobą kilka dwójek w cenzurze. Ale kłapsydra wyszła wspaniale. W pewien słoneczny dzień już o trzeciej zanieśliśmy ją na

cmentarz i przykleiliśmy na pomniku. Robiło to wrażenie, że litery są wyrzeźbione w kamieniu, do tego stopnia, że sami ulegliśmy złudzeniu. Józek jeszcze wytoczył na drogę duży kamień, celem zwrócenia uwagi profesora, poczem ukryliśmy się za krzakami. Punkt o czwartej zjawił się Szarafinowicz i zamyślony przeszedł, nie zwróciwszy na pomnik uwagi, co nas do rozpacz doprowadziło. Ale gdy szedł z powrotem, Józek cisnął w nagrobek kamieniem. Profesor podniósł głowę i widocznie jego własne nazwisko wpadło mu w oczy, gdyż przystanął, przeczytał i zbladł. Chwilę wodził dokoła obłąkanym wzrokiem, przeczytał raz jeszcze i widocznie zorientował się ostatecznie, że strasznym krzykiem pobiegł na ulicę. Zdjęcie papieru było dziełem jednej chwili a upewniwszy się, że znaku po klepsydry nie zostało, ukryliśmy się znowu w krzakach w nadziei, że profesor jeszcze raz wróci. Oczekiwania nasze nie zawiodły; wrócił, ale pod strażą policji, która go, jako człowieka biegnącego z krzykiem przez ulicę zaaresztowała i sprowadziła na miejsce wypadku. Tu Szarafinowicz stanął zdumiony, nie wiedząc, czy uległ halucynacji przedtem, czy ma ją teraz, policjanci zaś drwili z niego na potęgę. W przekonaniu, że mają do czynienia z człowiekiem niespełna rozumu, odprowadzili go do cyrkułu, skąd puścili wkrótce na wolność, wśród naśmiewawczych się dowoli. Co się z nim dalej stało, nie dowiedzieliśmy się. Następnego dnia wykładu historii nie było, a po tygodniu przybył nowy profesor, mniej dokuczliwy na punkcie rosyjskiej przynależności ziemi Wileńskiej, ale zato większy idjota i ciemięga.

(D. c. n.)

## Podziękowanie

tow. senatora Bolesława Limanowskiego

Od towarzysza senatora Limanowskiego otrzymaliśmy list następującej treści:

Szanowna Redakcjo!

Udaje się do Niej z prośbą, by uprzejmie zamieściła w łamach swego szanownego pisma moje serdeczne podziękowanie wszystkim instytucjom, piśmom i osobom, które w 89-tą rocznicę moich urodzin, przypadającą w dniu 30 października, raczyły mnie złożyć swe dobre życzenia.

Spis, wydrukowany w „Robotniku”, licznych stowarzyszeń robotniczych, które nadesłały mi swe bratnie życzenia, przejął mnie wielką radością i z tego względu, iż stanowi świadectwo, jak rozrasta się potężnie Socjalizm w niepodległej Polsce.

Bolesław Limanowski.

## 89-ta rocznica urodzin tow. senatora B. Limanowskiego.

Z powodu 89-iej rocznicy urodzin towarzysza senatora Bolesława Limanowskiego w dalszym ciągu nadesłali życzenia: Komitety kopalniane z kopalni: „Kazimierz” i „Juliusz” w Niemczech, członkowie P. P. S. dzielnicy Niemiec, oddział sieradzki Związku zawodowego robotników rolnych, Komitet PPS. w Pruszkowie, OKR. PPS. Warszawy Podmiejskiej, OKR. PPS. w Częstochowie.

## Drożyzna.

### WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Gdy w Warszawie drożyzna wzrosła w ciągu ubiegłego miesiąca o 7,09 proc., w Zagłębiu Dąbrowskim o 7,7 proc., w Krakowie komisja do badania wzrostu cen ustaliła wzrost o 3,62 proc. Jeszcze raz się powtarza, iż paskarstwo szczególnie srubuje ceny w miejscowościach, mających przewagę ludności robotniczej...

### O CENĘ CHLEBA.

Wydział aprowizacyjny min. spraw wewnętrznych zajmuje się sprawą zaopatrywania ludności w chleb. Opracowano projekt zasad ustalania cen chleba oraz projekt ustawy o ograniczeniach przemian oraz ustalaniu ceny maki.

Pierwszy projekt wczoraj zreferowano przedstawicielom cechu piekarzy warszawskich. Projekt nie wywołał ze strony piekarzy żadnych zasadniczych sprzeciwów.

Drugi zaś po ostatecznym uzgodnieniu z zainteresowanymi ministerjami będzie niebawem przesłany Komitetowi Ekonomicznemu ministrów, który rozpatrzy go w najbliższym czasie.

### CENY MAKI

Wobec zwiększonego dowozu, na rynku mącznym panuje tendencja słabsza. Pszena mąka amerykańska sprzedawana jest od 59 do 60 gr., krajowa zaś od 49 do 50 gr. za kg. w sprzedaży hurtowej na worki. Zaczynają również nadchodzić transporty pszennej maki rumuńskiej z Besarabji. Mąka jest przednia, tańsza od amerykańskiej, sprzedawana jest bowiem po 57 gr. za 1 kg.

### O AKCYZĘ OD CUKRU.

Hurtownicy, zmuszeni nabywać cukier za pośrednictwem Banku Cukrownictwa i wpłacać doń akcyzę, nie mogli pogodzić się z faktem zwlekania z dostawą cukru i obracania w międzyczasie przez Bank należnością akcyzową. Wobec tego, rozpoczęli oni wpłacanie akcyzy do kas skarbowych i składanie w Bank jedynie kwitów na opłaconą w kasach tych akcyzę. Zdawało się, iż tego rodzaju operacja nie powinna wywołać sprzeciwu ze strony Banku. Akcyza stanowi należność skarbową i winna jaknajprędzej znaleźć się w skarbie. Inaczej jednak zapatrują się na to władze Banku, korzystające w min. skarbu z wielkich kredytów akcyzowych i opłacającego należność akcyzową dopiero po upływie 3 miesięcy. Władze bankowe oświadczyły wszystkim nabywcom, iż odąd akcyza winna być wpłacana wprost do Banku. Kto tego warunku nie spełni, ten może obejść się bez cukru. A Bank obracać będzie przez 3 miesiące cudzemi pieniędzmi!

### MACHINACJE HANDLARZY DROBIEM.

W hali Mirowskiej istnieje dobrze urządzona rzeźnia drobiu, zupełnie nieczynna nieśledzi. Została ona wydzierżawiona przez magistrat dzierżawcom rzeźni w bazarze Janasza. Nie dopuścili oni do zajęcia tej rzeźni ze względów konkurencyjnych i sami jej nie uruchomili. Z tego względu rzeźnia w bazarze Janasza jest stale przepelniona. Prócz tego dozór sanitarny wykrywa od czasu do czasu rzeźnie potajemne w sąsiednich domach, w dodatku w mieszkaniach prywatnych. Wydział Zdrowia wystąpił wobec tego do inspekcji handlowej magistratu o zmuszenie dzierżawców do uruchomienia rzeźni w hali Mirowskiej, owinąć ualnie o rozwiązanie umowy i przekazanie rzeźni w inne ręce.

## Sprawy skarbowe

### Podatek majątkowy a spółdzielnie.

Ministerjum Skarbu po zbadaniu statutów oraz działalności i charakteru spółdzielni rolniczo-handlowych orzekło, że spółdzielnie takie, mające charakter spożywczy i należące do związków rezyjnych oraz zasilane przez Skarb Państwa winny być zwolnione od podatku majątkowego.

### Ulgi dla dotkniętych klęską powodzi.

Uwzględniając krytyczne położenie gospodarki małorolnych, dotkniętych tegoroczną klęską powodzi, Ministerjum Skarbu zarządziło aby tej kategorii płatników, u których stwierdzone zostanie, że spowodowany wylewem ubytek plonów rolnych przekracza 40% plonów z roku 1923, Dyrektor Izby skarbowej na wniosek zwierzchności gminnej lub na prośby samych płatników odracza termin płatności podatku majątkowego do dn. 1-go października roku przyszłego.

### Wykup świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Zgodnie z ustawą z dn 14 maja 1923 r. świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na r. 1925 winny być nabyte w ciągu listopada i grudnia r. b. — Obok kwot przypadających za świadectwa przemysłowe i karty, Urzędy podatkowe obowiązane są pobrać dodatki na rzecz Związków Samorządowych, Izb handlowych i przemysłowych, Izb rzemieślniczych, wreszcie szkół zawodowych. Dodatki na rzecz Związków komunalnych stanowią 25% ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, i pobrane być winne we wszystkich bez wyjątku okręgach Izby skarbowych łącznie z dodatkami na utrzymanie szkół zawodowych. Dodatki na rzecz Izby handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych pobierane tylko będą w tych okręgach Izby skarbowych, gdzie znajdują się tego rodzaju instytucje.

## Czyich interesów broni organ p. Korfantego.

Nie długo przyszło czekać na stwierdzenie faktu, że p. Korfanty nabywając w Warszawie pismo, bronić będzie baronów węglo-wych z uszczerbkiem dla interesów robotniczych. Oto wczoraj organ p. Korfantego „Rzeczpospolita” wystąpił przeciw ustaleniu urzędowemu na 7,7 proc. wzrostowi kosztów utrzymania w Zagłębiu Sosnowieckim kwestjonując ścisłość wyliczeń i twierdząc, iż komisja niepotrzebnie wzięła pod uwagę podrożenie o 8 groszy jaj, a nie „zdażyła” wziąć pod uwagę „ostatniego potanie-nia słoniny”.

„Zatem — konkluduje chadecki organ przemysłowców, którym występuje się p. Korfanty, — owe 7,7 proc. są zupełnie nieścisłym i nieodpowiadającym rzeczywistości obrazem wzrostu drożyzny w październiku, przyczynią się zaś do sztucznego wzrostu drożyzny w listopadzie, ponieważ kupcy stosują się w podnoszeniu cen skwapliwie do cyfr komisji drożyzniowej”.

Oczywiście p. Korfantemu nie chodzi o robotników, lecz o przemysłowców, którzy wraz z nim obawiają się, iż robotnicy zażą-dają podwyżki płac w odpowiednim stosunku.

## Ile Warszawa wypała papierosów?

Dyrekcja Monopoli Tytoniowego wydaje obecnie dziennie:

sklepom tytoniowym 3.600.000 sztuk papierosów inwalidom do sprzedaży ulicznej 1.000.000 „ ”

co stanowi dziennie 4.600.000 sztuk. Jeżeli liczyć po 20 papierosów na jednego palacza, to wynikałoby, iż w Warszawie pali papierosy 230.000 mieszkańców na 1 milion ludności.

Koszt papierosów, sprzedawanych w ciągu jednego dnia, wynosi około 140.000 zł. Rocznie zatem Warszawa puszcza z dymem 51.100.000 złotych, co na głowę ludności stanowi średnio 51 zł. rocznie.

## Sprawa opłat w państwowych szkołach akademickich.

W ub. środę, jak już donosiliśmy, Sejmowa Komisja Oświatowa rozpatrywała sprawę podwyższonych opłat na wyższych uczelniach.

Z „wyjaśnień” przez p. ministra Mikołajewskiego, na komisji udzielonych, dowiadujemy się, że wbrew podnoszonym z pośród młodzieży i starszego społeczeństwa głosom, akademicka młodzież jest dostatecznie... bogata, by ustanowione przez Ministerjum opłaty ponosić.

A oto jeden z argumentów p. ministra: na wiecu protestacyjnym było tylko 600 akademików, podczas, gdy Warszawa liczy około 17.000 studentów.

Wprawdzie na jednym tylko wiecu, przez Warszawską Radę Akademicką urządzonym, było około 1000 akademików, przyczem dość wielka liczba osób nie mogła wziąć udziału ze względu na szczupłe rozmiary auli jest jednak rzeczą jasną, że żadna akcja społeczna nie może objąć wszystkich zainteresowanych (np. akcja w sprawie drożyzny, lub t. p.).

P. minister oświadczył dalej, iż wprowadza-

jąc wysokie opłaty, zwalniać będzie od nich wszystkich niezamożnych. P. minister zmienił w ten sposób to, co przed 10 dniami powiedział przedstawicielom młodzieży, iż z odroczenia (nie uwolnienia) terminu uiszczania opłat korzystać będzie mogło tylko 25% studujących (odsetek niezamożnych jest znacznie większy).

Wobec oświadczenia na komisji, iż uwalniani są wszyscy, zasługujący na to (bez pow. ograniczeń), pojawił się wniosek o przyjęciu do wiadomości zatwierdzającej wyjaśnień ministra, a tem samem utrzymaniu opłat.

Głosowanie nad wnioskiem odbędzie się na najbliższym posiedzeniu komisji. Przedstawiciele młodzieży (C.K.A.) czynią zabiegi, celem niedopuszczenia do utrzymania obecnego stanu rzeczy.

Poza tem Centralny Komitet Akademicki, łącznie z Warszawską Radą Akademicką, upoważnione przez odbyte wiece wystąpiły do Komisji Oświatowej Sejmu, tudzież do wszystkich klubów sejmowych z obszernym memorjałem, w którym domagają się podjęcia inicjatywy, celem przeprowadzenia zmiany, wzgl. zniesienia art 92 ustawy o szkołach akadem., uprawniającego Min. W. R. i O. P. do ustanawiania opłat za studia, jako niezgodnego z Konstytucją (art. 119), wprowadzającą bezpłatność nauki. Tak samo też domagają się zmiany art. 3 p. 61 i art. 13 ustawy stypendjalnej z 1922 r., które czynią pomoc Państwa dla akademików zgola iluzoryczną, a jednocześnie nakładają na akademików wielkie ciężary.

Akcja Centralnego Komitetu Akademickiego, prowadzona b. energicznie, spotkała się z poważną przeszkodą w postaci memorjału Związku ogólnopolskiego Bratnich Pomocy (opanowanego przez endeków), który, proponując połowiczne rozwiązanie sprawy, godzi się w zasadzie na utrzymanie wysokich opłat.

Wobec tego, że wszystkie wiece akademickie wypowiedziały się za powierzeniem akcji w sprawach opłat Warsz. Radzie Akadem. (względnie Centr. Komitetowi Akademickiemu), czynniki miarodajne winny nad propozycją Związku Bratnich Pomocy przejść do porządku dziennego.

## Strajk w papierni żywieckiej.

Dn. 29 ub. m. odbyło się zebranie robotników i robotnic żywieckiej papierni, na którym złożono sprawozdanie z trzytygodniowych pertraktacji o podwyżkę płacy.

Związek przedłożył żądanie 25% podwyżki, natomiast Dyrekcja na ostatniej konferencji w Bielsku ofiarowała aż 5%

Robotnicy nie zgodzili się na taką podwyżkę i o godz. 1 pp. wstrzymali pracę.

Na zgromadzeniu uchwalono jednogłośnie, wobec dyrektora, strajkować tak długo, póki nie

## Obrady Sejmu. Sesja druga. Posiedzenie 158.

Z wielkiem zaciekawieniem oczekiwano wczoraj przemówienia p. Witos, Przemówienie to jednak było bardzo słabe. P. Witos wdawał się w najrozmaitsze szczegóły, ale żadnej idei szerszej nie ujawnił. Nic dziwnego. Od czasu zawarcia paktu z Chjema p. Witos żadnej idei nie ma — chyba tę, ażeby chłopską demagogią od czasu do czasu przystrajając swoje reakcyjne dążenia. Zreszta krytyka w ustach członka, który stworzył najgorszy w Polsce Rząd, nie mogła mieć przekonywującej siły. Mimowoli p. Witosowi wyrwało się w pewnej chwili: *Obiecujemy naprawę administracji — a policja jest taka sama... Jak za pańskich rządów!* — odpowiedziano mu ze śmiechem...

P. Witos oświadczył, że zgadza się na rozwiązanie Sejmu, ale dodał cynicznie: po zmianie ordynacji wyborczej... Ordynacja wyborcza ma polegać na zapewnieniu Piastowi wielkiej liczby mandatów! Oto reforma, jakiejby pragnął...

P. Chaciński (Chadek) również pragnie zmiany ordynacji wyborczej, nie zdradził jednak tajemnicy, jaka to ma być zmiana. Chadecki „demokratyzm” jest aż nadto dobrze znany i w tym guście będzie zapewne chadecka propozycja, z której tylko reakcja obszarnczo - fabrykancko-witosowa skorzysta.

Po odesłaniu w pierwszym czytaniu do Komisji kilku ustaw Sejm przystąpił do dalszej debaty nad exposé p. Grabskiego

### PRZEMÓWIENIE POS. CHACIŃSKIEGO.

Pierwszy przemawia pos. Chaciński z Chrz. Dem. Mówca podnosi niemoc i bezsilność parlamentu z powodu braku w nim stałej większości.

Ponieważ inne próby zawiodły, pozostaje tylko jedno wyjście: rozwiązać Sejm i rozpisć nowe wybory. Ale przedtem należy zmienić ordynację wyborczą (!). Mówca nie podziela optymizmu ministra Spraw Zagr. co do wyniku obrad genewskich i boi się malkontentów, których nie zadowolili traktat Wersalski. Błędem jest przeniesienie sprawy uniwersytetu na forum międzynarodowe, gdyż nasze stosunki z mniejszościami mogą być załatwione tylko na zasadzie współzycia.

Następnie mówca występuje w obronie policji, która mimo małego wynagrodzenia spełnia swój ciężki obowiązek. Wreszcie p. Chaciński zarzuca... P. P. S., że nie zmusiła Niemców do zachowania 8-godz. dnia pracy.

Stosunek swój do Rządu określa mówca w ten sposób, że nie będzie omawiał działalności posz-

zostaną spełnione słuszne postulaty robotników. Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego” i hasłem: „strajk aż do zwycięstwa!”

## Z Łodzi.

Wybory dyrektora i wicedyrektora Kasy Chorych. Strajk w przemyśle pończosznym. Groźba strajku w Elektrowni.

Łódź, 4 listopada (telefonem). Dziś Zarząd Kasy Chorych w Łodzi dokonał wyborów dyrektora i wicedyrektora Kasy. Dyrektorem wybrany został dr. Arct, kandydat enpeerowców. Za dr. Arctem głosowało 5 enpeerowców i 5 pracodawców, P. P. S. wstrzymała się od głosowania. Wicedyrektorem został tow. inż. Szuster, który otrzymał 5 głosów P. P. S., 5 pracodawców i 1 bundowca, enpeerowcy wstrzymali się od głosowania.

W przemyśle pończosznym wybuchł strajk wobec tego, że pracodawcy odrzucili żądanie robotników podwyżki płac wobec wzrostu drożyzny o 15 proc., godząc się jedynie na 5 proc. podwyżki. Wszystkie fabryki pończosnicze stoją. Poszczególni przemysłowcy oświadczyli gotowość przyjęcia postulatów robotniczych. Jutro odbędą się dalsze pertraktacje.

Robotnicy elektrowni wobec lekceważenia ich postulatów przez Zarząd wysunęli dzień 7 b. m., jako ostateczny termin, do którego będą czekać na odpowiedź Zarządu w sprawie swych żądań co do stosowania wskaźnika drożyzniowego. Zarząd Elektrowni godzi się jedynie na jednorazową podwyżkę, nie chcąc stosować stałe wskaźnika. Istnieje groźba strajku.

## Napady band dywersyjnych na Kresach.

Dnia 3 listopada na odcinku około wsi Wołkowicze powiatu nieświeckiego patrolujący oddział straży granicznej natrafił na zasadzkę, urządzoną przez bandy dywersyjne. Wywiązała się krwawa walka, w czasie której jeden żołnierz został zabity.

Dnia 2 listopada patrol straży granicznej na odcinku Puzowo, około słupa granicznego nr. 901, w powiecie nieświeckim, został zaatakowany przez bandę dywersyjną, usiłującą przekroczyć granicę z Rosji. Po obustronnej dłuższej wymianie strzałów, bandyci zostali odparci i cofnęli się w głąb Rosji.

czególnych ministrów, gotów nawet a p Darowekm pogodzić się ze względu na Premjera, którego Ch. D. całkowicie i bez zastrzeżeń popiera.

### PRZEMÓWIENIE POS. W. WITOSA.

Poa. Witos zastrzega się, że stronnictwo jego nie chce osaczać Rządu, ani nie uważa się za jedynie powołane do ratowania Ojczyzny, ani chce wrócić do władzy i podnosi, że Rząd obecny pracuje w daleko lepszych warunkach niż Rządy poprzednie. Mówca zastanawia się, czy to, co Rząd robi są to rzeczy fundamentalne i czy Państwo będzie mogło powetować ewent. szkody, gdyby obecne wysiłki się nie powiodły. W tym wypadku wielka odpowiedzialność spadłaby na obecny Rząd i na tych co go powołali (głos na lewicy: na Prezydenta). Niezawsze fortunnie niektórzy panowie mł podpowiadają.

Dalej pos Witos cytuje ustęp z przemówienia Premiera z grudnia 1923 r. i stwierdza sprzeczność z tem, co Premier wygłosił ostatnio. Jak i poprzedni mówca, p. Witos również niezbyt różowo zapatruje się na politykę zagraniczną, z czego jednakże nie czyni zarzutu Ministrowi Spraw Zagranicznych.

Przechodząc do stosunków wewnętrznych mówca stwierdza, że stosunki te za p. Grabskiego pogorszyły się, zwłaszcza na Kresach Wschodnich. Wylizując powody chaosu na Kresach, stwierdza że nie tylko Rząd ponosi tu winę, ale także obszarnczy, których obchodzą interesy własne, a nie państwowe. Nie poprawi tych stosunków oddanie administracji generalom, nie posiadającym w tej dziedzinie ani wykszolenia, ani praktyki.

Politykę gospodarczą prowadzi się wbrew interesom większości. Ze szkoda innych warstw, popierało się przemysł, jako ciepłarnianą roślinkę, która obecnie usycha.

Mówca nie wierzy w realność budżetu 1925 r. i jako przykład przytacza koleje, które dlatego tylko pokrywają wydatki, że nie robi się najpilniejszych napraw. Dalej polemizuje mówca z p. Grabskim, jakoby ludność wiejska nie spełniła swego obowiązku podatkowego. Wielkie znaczenie przypisuje parcelacji i uważa, że im wcześniej parcelacja przyjdzie, tem lepiej dla Państwa i dla tych, których ona dotknie.

Dalej pos. Witos mówi: „Niektórzy z Panów mówią o rozwiązaniu sejm, jedni z warunkami, drudzy bezwarunkowo. Ja uważam, że jeżeli sejm nie spełnił swego zadania, a niestety tak jest, to powinien być rozwiązany.

Zgodzimy się szczerze na rozwiązanie sejm tylko pod jednym warunkiem: równoczesnej zmiany ordynacji wyborczej. (Głosy na lewicy: Aha, Warszawa, marszałek dzwoni) Panowie jeszcze nie wiecie, jakie zmiany im proponujemy. Może one

się Panom spodoba. Nam tędzie głównie o to, aby nowe wybory dały Polsce wreszcie jasną większość sejmową.

Nie wolno uszczuplać praw zdobytych przez lud (Wrzawa na lewicy, głosy: Pan się z tego sam śmieje) ale po doświadczeniach dotychczasowych, zrobimy wszystko aby następny Sejm mógł już spełnić swoje zadanie. Największym prawem ludu jest możność bytowania jego i państwa.

Nie chcemy, ani reakcji, ani nierozsądku. Jeżeli doszło do tego, że dziś wiesz pracując od rana do późnej nocy, egzystować nie może, to musimy uznać, że czas pracy jest za krótki i, że trzeba przysięść z pomocą, trzeba równym prawom przeciwstawić równe obowiązki. Co do rządu, to myśmy go nie stworzyć i odpowiedzialności zań nie bierzemy. Jeżeli popieramy jego zamierzenia, to robimy to w interesie państwa. Nie dążymy do władzy (Zaprzeczenia na lewicy) ani nie chcemy robić wymuszeń. Nie stawiamy ani nie popieramy zadań co do usunięcia niektórych ministrów.

#### PRZEMÓWIENIE POS. CHRUCKIEGO (Kl. Ukr.)

Polityka stronnictw polskich w stosunku do narodu ukraińskiego i białoruskiego jest nieuczynaniem prawa narodów stanowienia o sobie. Sprawa mniejszości narodowych jest i będzie sprawą międzynarodową. Białoruś i Ukraina nie zrękną się ziem, będących w granicach Państwa polskiego. Polska nie powstała w tych granicach. część ziem zdobyła na bolszewikach, a Galicję Wschodnią dostała w prezencje Min. Skrzyński zawdzięcza swój sukces w Genewie niezwyklej metodzie przeinaczania rzeczywistości. Rząd kwalifikuje rozruchy na kresach, jako działalność band dywersyjnych. Rząd nie uczynił dla ludności kresów i stąd głębokie niezadowolenie ludności. Ludność ugina się pod ciężarem podatków, które używa się na wojsko i policję. Skoro rząd w niczem nie zmienia swego stosunku do mniejszości, to i my nie mamy powodów zmieniać naszego stanowiska względem rządu.

Następnie przemawiał pos. Greiss (kl. kat. lud.), który wyraża uznanie p. Grabskiemu za jego działalność, domaga się rozłożenia równomierne podatków, zwaloryzowania pożyczek amerykańskich, polepszenia uposażenia oficerów, pomocy dla ludności, dotkniętej klęskami elementarnymi itp. Do Rządu odnosi się klub kat. lud. z życziwością i zaufaniem.

Następnie przemawiał pos. Rogula (kl. białoruski). P. Premier zna może przysłowie: jak śpiewają, tak odpiewują. Niema skutków bez przyczyn. Główną przyczyną: ucisk narodowy. Wszystkie dotychczasowe rządy polskie uprawiają politykę Skulskiego, dążącą do tego, żeby za 50 lat nie było już tam Białorusinów. Parafje prawosławne, najlepiej uposażone, zostają redukowane. Rząd demoralizuje duchowieństwo prawosławne. Polityka Rządu w sprawie szkolnictwa może być nazwana tylko słowem „hańba”.

(Za to wyrażenie wicemarszałek Osiecki przywołał mówcę do porządku).

Nic dziwnego, że naród odpiewuje i urządza pożary i napady. Zwykły bandyta nie byłby powiedzial w sądzie do swej matki: Nie płacz, mamo, ja nie pierwszy i nie ostatni.

Jedynym środkiem uspokojenia kresów jest wycofanie z tych ziem policji i administracji polskiej i danie możności ludowi białoruskiemu wypowiedzenia się o swym losie na zasadzie samostanowienia.

Klub nasz zajmie stanowisko opozycyjne wobec Rządu. (Oklaski na ławach mniejszości).

Na tem przerwano obrady. Następnę posiedzenie we czwartek o godz. 3 po poł.

## Czy to prawda?

Wobec wysokich cen zboża w kraju G. U. Z. zamierzał sprowadzić żyto z zagranicy, celem obniżenia cen w kraju.

Prowadzono pertraktacje w tej sprawie z Czechosłowacją i Jugosławją. Zanim jednak te pertraktacje zdołano zakończyć — cała sprawa rozbiła się o opór prezesa Widomskiego. P. Widomskiemu trzeba było przypisać winę utrzymania się wysokich cen zboża.

## Kronika parlamentarna.

### ZAJŚCIE W KULUARACH SEJMOWYCH.

Wczoraj, po posiedzeniu komisji wojskowej, kuluary sejmowe były widownią bardzo przykrego zajścia. Poseł endecki Rabski stał w towarzystwie posłów Stefana Dąbrowskiego i ks. Nowakowskiego. Przechodził koło nich poseł z „Wyzwolenia” i „Jedności ludowej” B. Miedziński w towarzystwie posła Kościalkowskiego i rzucił w stronę p. Rabskiego jakąś uwagę, dotyczącą odmówienia przez p. Rabskiego stysfakcji t. zw. honorowej. P. Rabski coś na to odpowiedział. Wówczas p. Miedziński zapytał: czy dasz pan satysfakcję? A gdy p. Rabski odpowiedział: nie, p. Miedziński dwukrotnie znieważył go czynnie. P. Rabski wówczas rzucił się na p. Miedzińskiego. Posłowie rozdzielili walczących. P. Rabski krzyknął: „mogę cię zabić jak wściekłego psa”. Wówczas p. Miedziński sięgnął do kieszeni i pokazał rewolwer.

Uważamy tego rodzaju zajścia za nieprzyzwoite i wysoce niewłaściwe skandale. Należy jednak napiętnować taktykę „Kurjera Warszawskiego” i „Gazety Warszawskiej”, które to osobiste zajście usiłują przedstawić jako... zbiorowy napad „Wyzwolenia” i P. P. S. na p. Rabskiego... P. P. S. z całym tem

zajściem nie ma nic wspólnego. Poseł tow. Malinowski znalazł się tam zupełnie przypadkowo i jak inni obecni posłowie rozdzielali bijących się. Wogóle, jeżeli chodzi o niezliczone napady i oszczerstwa p. Rabskiego, miotane z „kartek ulotnych” na P. P. S., to partja nasza pogardliwie je ignoruje.

#### WYSTĄPIENIE POSŁA A. WASYNCZUKA.

Poseł Antoni Wasynczuk, który był pierwszym prezesem klubu ukraińskiego, obecnie ostentacyjnie wystąpił z klubu ukraińskiego. Nie jest wykluczone, że w jego ślady pójdą inni posłowie ukraińscy, należący do partji t. zw. autonomistów-federalistów.

#### W SENACIE.

Senat będzie obradował w tym tygodniu we środę i czwartek. We środę wygłosi swe expose min. Skrzyński. Przypuszczają, że w przeciągu obu dni zostanie wyczerpana dyskusja budżetowa.

#### ENDECKIE „UZGODNIENIE Z KONSTYTUCJĄ”

(Z komisji administracyjnej).

Poza kilkoma drobnymi sprawami, które rozważała Komisja Administracyjna, większą uwagę poświęcono projektowi Zw. L. Nar. w sprawie uzgodnienia z Konstytucją ustawy o stowarzyszeniach obowiązującej w Małopolsce.

Z referatu posła Konopczyńskiego wynikało, że wnioskodawcom zależy nietylko na uzgodnieniu tej przestarzałej, bo aż 1867 r. sięgającej ustawy z przepisami Konstytucji, ile raczej na dostosowaniu jej do potrzeb agitacyjnych swego stronnictwa. Pos. Konopczyński żądał zniesienia zakazu wstępowania kobiet do stowarzyszeń politycznych, ale jednocześnie pragnął za wszelką cenę utrzymania dotychczasowej dowolności władz administracyjnych w ocenianiu, czy jakieś stowarzyszenie przedstawia dla państwa „niebezpieczeństwo”, w zawieszaniu i zamykaniu stowarzyszeń, w wglądaniu w wewnętrzne życie i t. p.

Tow. Pragier wyraził ubolewanie, że Rząd dotąd jeszcze nie wniósł projektu ustawy o stowarzyszeniach, obowiązującej dla całego państwa, skutkiem czego staje się koniecznością łatanina w postaci nowelizacji starych ustaw. Jednocześnie stwierdził tow. Pragier, że Zw. L. N. bynajmniej nie dąży do dostosowania ustawy austriackiej do Konstytucji, lecz pragnie sobie tylko udogodnić pracę agitacyjną. W związku z powyższymi tow. Pragier postawił wnioski rzeczywiście uzgodniające ustawę z Konstytucją, a mianowicie, o usunięciu wszelkich represji wobec stowarzyszeń, nieumotywowanych ustawami, oraz szeregu innych wniosków. Wówczas dopiero okazała się w pełnym świetle obłuda Zw. L. N., którego przedstawiciele wyraźnie oświadczyli, że uzgodnienie z Konstytucją nie jest tak pilne, jak usunięcie pewnych bolączek, które ta organizacja odczuwa w swej działalności przez niedopuszczanie w Małopolsce kobiet do stow. polit.

Gdy zaś tow. Pragier żartem postawił wniosek, aby w takim razie projekt ustawy wnioskodawcy nazwali szczerze „wnioskiem o umożliwieniu Związkowi Lud. Nar. tworzenia politycznych organizacji wśród kobiet w Małopolsce” — pos. Konopczyński przyparty do muru nie wahał się postawić wniosku o zmianę nazwy ustawy tak, aby już w niej nie było śladu „uzgodnienia z Konstytucją”.

Wszystkie wnioski tow. Pragiera uzyskały większość, co spowodowało naprawdę uzgodnienie austriackiej ustawy o stowarzyszeniach z Konstytucją, ale z bardzo kłważnymi minami przez posłów prawicy przyjęte zostało.

#### Z SENACKIEJ PODKOMISJI KREDYTOWEJ.

W dniu wczorajszym obradowała senacka podkomisja kredytowa pod przewodnictwem sen. Adelfmana. Na posiedzeniu tem przedstawił sprawozdanie prezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowski z dotychczasowej działalności tej instytucji, stwierdzając między innymi, że obrót Banku Gospodarstwa Krajowego osiągnął w dn. 30 września r. b. sumę 296 milj. zł., w czem było lokacji rządowych na 13 milj. zł., 195,000 funt. sterl. pożyczki angielskiej oraz 5 milj. franków francuskich z wyrazem przeznaczeniem na popieranie przywozu i wywozu.

W dyskusji przemawiał wiceminister Klarner, omawiając politykę kredytową Rządu, który trwa na stanowisku, że oszczędności wewnętrzne, a nie kredyty zagraniczne są dzwignią życia gospodarczego.

W dalszym ciągu posiedzenia składali sprawozdanie przedstawiciele Banku Polskiego, Banku Rolnego i P. K. O.

Wynikiem dyskusji, w której przemawiali senatorowie Adelman, Buzek, Osinski i Rottenstreich było uzgodnienie stanowisk, że należy poczynić wszelkie ułatwienia dla wprowadzenia kapitału zagranicznego do polskiego życia gospodarczego.

#### Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Po rozdzieleniu referatów pos. Rusinek (Pisak) referował ustawę o upoważnieniu Rządu do sprzedawania majątków, które z braku prawnego dziedzica przeszły na własność Państwa, o ile wartość ich nie przekracza 2000 zł. lub 2 hektarów.

Po krótkiej dyskusji Komisja ustawę w drugim czytaniu uchwaliła ze zmianą na wniosek pos. Toczka (Zw. Chł.), podnoszącą wartość do 5000 zł. lub 5 ha.

Następnie pos. Rusinek referował ustawę o zwolnieniu od podatków bezpośrednich posłów obcych Państw i szefów konsulatów, o ile nie są obywatelami Państwa Polskiego.

Po krótkiej dyskusji ustawę w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

Wreszcie pos. Rusinek referował zmianę art. 18 i 19 statutu Banku Polskiego. Zmiana ta pozwala akcjonariuszom nie posiadającym 25 akcji grupować się przez udzielanie pełnomocnictw.

Zmianę tę statutu uchwaloną przez walne zebranie Banku, Komisja po krótkiej, ale ożywionej dyskusji uchwaliła. Poruszono sprawę biernego oporu ze strony pos. Wierzbickiego w sprawie przedłożenia rządowego w przedmiocie zmiany ustawy o podatku przemysłowym, w zastosowaniu do majątków państwowych.

Następnę posiedzenie Komisji w czwartek.

#### KOMISJA WOJSKOWA I PRAWNICZA.

Trzecie czytanie projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska.

Referent pos. Seyda zawiadamia komisję, że w sprawie rekwirowania mieszkań na stałe kwatery dla oficerów i podoficerów, zarówno pan generał Matewski, zastępca Min. Spr. Wojsk., jak i gen. Haller, szef sztabu, nie upierają się specjalnie przy pierwotnym rządowym projekcie ustawy. Pos. Polakiewicz zapytuje, gdzie jest prawda? Przedstawiciel M. S. Wojsk. pułk. Petrażycki broni na komisji sejmowej projektu rządowego: rekwizycji lokali na stałe kwatery, zaś wyżsi przedstawiciele M. S. Wojsk., jak widać ze słów posła Seydy, są przeciwnikami zasad, zgłoszonych przez Rząd.

Przyjęto wniosek posła ks. Nowakowskiego o przerwanie posiedzenia i wezwanie obu pp. generałów dla uzgodnienia poglądów przedstawicieli M. S. Wojsk.

## Kronika polityczna.

### DYMISJA MIN. DAROWSKIEGO.

Min. ochrony pracy L. Darowski zgłosił swoją dymisję. Kierownictwo na razie obejmie wicemin. Simon.

### PROTESTY GENERALÓW.

Dowiadujemy się o fakcie wniesienia podań o dymisję, jako protest przeciwko gen. Latinikowi, oprócz generała Rydza - Śmigłego, także gen. Góreckiego, gen. Krzemieńskiego, sędziego wojskowego sądu najwyższego, gen. Litwinowicza, szefa departamentu przemysłu wojennego, gen. Orlicz - Dreszera, dowódcy dywizji kawalerji, pułk. Dąbkowskiego szefa departamentu inżynierji, pułk. dr. Składkowskiego szefa departamentu sanitarnego.

### AMBASADY POLSKIE.

W skutek przeprowadzonych rokowań z rządem włoskim poselstwo włoskie w Warszawie i polskie przy Kwirynale w Rzymie będą podniesione do godności ambasad.

Równocześnie do godności ambasady podniesione będzie poselstwo polskie przy Watykanie.

Podniesienie poselstwa francuskiego w Warszawie i polskiego w Paryżu do godności ambasad nastąpi w najbliższej przyszłości.

### MINISTER OŚWIATY A NAUCZYCIELSTWO.

Minister oświaty p. Miklaszewski wydał odezwę do nauczycielstwa, w której skarży się na to, że Zjazd Zw. Nauczycieli szkół powszechnych wyraził mu nieufność. P. Miklaszewski poucza nauczycieli, że jest ich zwierzchnikiem i powinni mieć wobec niego respekt.

Zauważmy: zjazd odbył się w pierwszej połowie października b. r. P. Miklaszewski dopiero teraz występuje z pouczeniem. Wi-

## TELEGRAMY.

### Rząd Mac Donalda podał się do dymisji.

London, 4 listopada (PAT). Zapowiadane na dziś popołudniu posiedzenie gabinetu nie odbyło się, natomiast o godzinie 17-ej Mac Donald wręczył królowi dymisję gabinetu, która została przyjęta. Misję utworzenia nowego rządu otrzymał Baldwin.

London, 4 listopada (PAT). O godz. 19 król wezwał do siebie Baldwina i poruczył mu misję utworzenia nowego gabinetu. Baldwin podjął się tej misji.

### DALSZE REZULTATY WYBORÓW.

London, 4 listopada. (PAT.) Dwa

### Sprawa listu Zinowjewa.

London, 4 listopada. (PAT). Komisja gabinetowa dla zbadania autentyczności listu Zinowjewa obradowała wczoraj przez cały dzień. Szef policji politycznej Child był przez dłuższy czas obecny przy naradach, jako rzeczoznawca. Złożył on dłuższe sprawozdanie o tem, że już od szeregu

### Wybory prezydenta

Wiedeń, 4 listopada (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Nowego Jorku: Wybory skończyła się o godz. 6-ej wiecz. Wyniki ostateczne podane będą do wiadomości Europy dopiero w czwartek rano. Najwyższa na świecie wieża stacji iskrowej Woodword

docznie dopiero biurokracja ministerjalna pouczyła jego samego, że powinien się obrazić. Dłaczęgóż p. Miklaszewski nie obraził się na samym Zjeździe?

Co zaś do samej rzeczy, to źle jest niewatpliwie, kiedy nauczyciele wyrażają nieufność min. oświaty, ale jeszcze gorzej, kiedy min. na to — zasługuje.

### POWRÓT MIN. SIKORSKIEGO.

Według ostatnich wiadomości, powrót min. Sikorskiego z Paryża jest spodziewany w czwartek lub sobotę.

### O REWIZJĘ KONWENCJI EMIGRACYJNEJ.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja pomiędzy prezesem Rady ministrów p. Wł. Grabskim, a p. F. Sokalem w sprawie rewizji konwencji emigracyjnej pomiędzy Polską i Francją.

Jak wiadomo p. Sokal w najbliższych dniach wyjeżdża do Francji dla omówienia rewizji tej konwencji.

### MIN. SIKORSKI W PARYŻU.

(PAT). Minister Sikorski odbył wczoraj dłuższą naradę z gen. Nolletem. Z kolei uczestniczył minister w bankiecie, wydanym na jego cześć przez stowarzyszenie francusko - polskie. Prezes stowarzyszenia senator Noulens powitał ministra w imieniu stowarzyszenia.

W odpowiedzi zabrał głos minister Sikorski, dziękując za serdeczne słowa senatora Noulensa. Wczoraj minister Sikorski wydał obiad na cześć ministra marynarki Dumesnila. Przed obiadem minister Sikorski udekorował wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta” ministra Dumesnila, szefa sztabu marynarki admirała Salauna i poprzednika jego admirała Grasseta. Prócz tego minister Sikorski wręczył krzyż drugiej klasy orderu „Polonia Restituta” admirałowi Violette i Jollivet oraz krzyż komandora tegoż orderu majorom Descotes i Laurent.

Minister Dumesnil wręczył wielki krzyż oficerów Legji honorowej admirałowi Porębskiemu oraz krzyże kawalerów Legji Honorowej komandorom Frankowskiemu i Sołskiemu.

### POS. WOJKOW U MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Nowomianowany poseł Rządu Sowieckiego w Warszawie p. Wojkow złożył wczoraj wizytę Min. Spraw Zagranicznych p. Al. Skrzyńskiemu.

### ZJAZD INSPEKTORÓW PRACY.

W czwartek, dn. 6 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd inspektorów pracy z całej Rzplitej. Przybędzie około 30 inspektorów. Zjazd potrwa 2 dni. Porządek dzienny obejmować będzie sprawy obecnego stanu inspekcji pracy, organizacji inspekcji na przyszłość, systemu wizytacji przedsiębiorstw przemysłowych, nieszczęśliwych wypadków i zapoznania się z nowo wprowadzonymi ustawami o ochronie pracy. (w)

### REEWAKUACJA POLSKIEGO MIENIA.

Do Warszawy nadeszły z Rosji 3 wagony, zawierające zbiory historyczno - artystyczne Adama Smolińskiego, ofiarowane Muzeum im. Króla Jana III-go we Lwowie.

### T. U. R.

#### ANATOL FRANCE.

Treść: Myśliciel. — Artysta. — Polityk. — Człowiek. — Ojczyzna wobec Anatola France'a za życia i po śmierci.

Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt senator Stanisław Posner dn. 11 listopada o godz. 7 m. 30 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31.

Bilety od 50 gr. do 2 zł. nabywać można w Sekretarjacie T. U. R., Al. Jerolimskie 6 m. 3, między 5—7; w księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w „Ignis”, w Administracji „Robotnika”, Warecka 7, oraz przy wejściu.

mandaty uniwersyteckie z Oxfordu przypadły konserwatydom, lordowi Hugh Cecilowi i sir Charles Omanowi. Kontrkandydatem lorda Cecila był profesor Murray, prezes angielskiego związku zwolenników Ligi Narodów, otrzymał on 2,800 głosów, lord Cecil zaś 4,700.

London, 4 listopada. (PAT.) Churchill oświadczył, że jego zwolennicy z grupy konstytucjonalistów mają poprzeć rząd konserwatywny.

### St. Zjednoczonych.

Build poda ostateczne wyniki za pomocą sygnałów świetlnych. Każda z partji będzie miała osobne światło. Urny wyborcze będą strzeżone przez oddziały policjantów. Dzisiaj wieczorem, to zn. 3-go podano za pomocą

18-tu stacji radiotelegraficznych końcowe przemówienia Coolidge'a i Dawesa.

La Follette zaproponował uczczenie rocznicy zawieszenia broni międzynarodowym świętem pokojowym. Wspomina on o tem w piśmie do legacji amerykańskich.

## Przed dyskusją budżetową w francuskiej izbie deputowanych.

Paryż, 4 listopada. (PAT.) Dziś zebrały się obie izby. W izbie deputowanych zgłoszono 25 interpelacji. Wincenty Auriant w imieniu komisji finansowej i w porozumieniu z rządem będzie energicznie nalegał na to, ażeby natychmiast przystąpiono do rozpatrywania budżetu.

Paryż, 4 listopada. (PAT.) Rada ministrów postanowiła zwrócić się do Izby deputowanych z prośbą o rozpoczęcie jutro dyskusji nad budżetem i prowadzenie jej odąd codziennie. Nadto rada ministrów proponuje izbie omówienie przedewszystkiem interpelacji, dotyczących drożyzny i kryzysu mieszkaniowego.

## Wojna domowa w Chinach.

KŁĘSKA WU-PEJ-FU.

Londyn, 4 listopada. (PAT.) Reuter donosi z Tien-Tsinu, że opór Wu-Pej-Fu w walce przeciw Feng-Ju-Siangowi załamał się całkowicie. Wu-Pej-Fu odjechał pociągami z Tien-Tsinu w kierunku Taku.

Londyn, 4 listopada. (PAT.) Do Tien-Tsinu wkroczyła kawalerja Feng-Ju-Sianga, napotykając tylko słaby opór.

## Rokowania przemysłowców francuskich i niemieckich

Berlin, 4 listopada. (PAT.) Między metalurgami francuskimi i niemieckimi toczą się obecnie rokowania, które prowadzą ze strony francuskiej Wendel, a ze strony niemieckiej Thyssen i Waegler. „Berliner Zeitung am Mittag” podaje, że równocześnie prowadzone są rokowania z przedstawicielami górnictwa obu krajów. Te ostatnie rokowania mają zapewnić wymianę rudy żelaznej lotaryńskiej na koks niemiecki.

## Dług Niemiec

Berlin, 4 listopada. (PAT.) Pisma donoszą, że dług wewnętrzny Niemiec w dniu 30 września zmniejszył się od początku roku o 500 milionów mk. złotych, spadając z 2840 milionów na 2338 milionów. W roku 1913 dług wewnętrzny Niemiec wynosił około 5 miliardów.

## Międzynarodowa konferencja gospodarza

Wiedeń, 4 listopada. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Waszyngtonu: Koła polityczne zapewnijają, że w styczniu 1925 r. zbierze się w Waszyngtonie międzynarodowa konferencja gospodarza, w której jednako St. Zjednoczone nie będą oficjalnie reprezentowane. Zadaniem konferencji miałoby być przestudowanie następstw zastosowania planu Dawesa. Konferencja będzie zwołana na wniosek prezydenta międzynarodowej izby handlowej. W konferencji tej weźmie udział przeszło 40 państw.

## Konferencja w sprawie zwalczania handlu opium.

Genewa, 4 listopada (PAT.) Na międzynarodową konferencję, zwołaną przez Ligę Narodów w sprawie zwalczania handlu opium, która to konferencja rozpoczęła się wczoraj, zostały zaproszone wszystkie państwa, posiadające terytorja, na których praktykowane jest jeszcze używanie opium do palenia. Państwami temi są: Anglja, Chiny, Francja, Japonja, Holandia, Portugalja, Siam oraz Indje, będące głównym krajem, produkującym opium w stanie surowym, przeznaczonym do palenia.

Druża konferencja, poświęcona tej samej sprawie, rozpocznie się 17 listopada.

## Rekonstrukcja gabinetu w Bułgarii.

Sofja, 4 listopada. (PAT.) B. minister Christow mianowany został ministrem handlu i przemysłu na miejsce ministra Poboszewskiego, który objął tekę sprawiedliwości. Dotychczasowy minister sprawiedliwości Madjarow obejmuje tekę ministra kolei i poczty.

## Wybory gminne w Bułgarii

Sofja, 4 listopada. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyły się częściowe wybory gminne. Wedle dotychczasowych wyników, przewagę uzyskała partja rządowa.

## Wylewy rzek.

Kolonja, 4 listopada. (PAT.) Stan wody w Renie dochodzi 7 i pół metr. Woda zalała część ulic starego miasta i tunel kolei elektrycznej do Bonn. Donoszą, że po-

## ZAKŁADY.

Nowy Jork, 4 listopada. (PAT.) „United Press” donosi, że zakłady w sprawie zwycięstwa wyborczego Coolidge'a zawierane są obecnie w stosunku 11 do 1 na jego korzyść.

Prezydent Doumergue podpisał projekt ustawy, dotyczącej zarządzeń przeciwko nielegalnej spekulacji.

## WALKA ZE SPEKULACJĄ.

Paryż, 4 listopada. (PAT.) Herriot złożył w izbie deputowanych projekt ustawy o prześladowaniu niedozwolonej spekulacji. Następnie izba rozpoczęła dyskusję nad terminem szeregu interpelacji.

Na propozycję komisji izba postanowiła 308 głosami przeciwko 140 prowadzić jutro dyskusję nad budżetem.

## O ZJEDNOCZENIE CHIN.

Londyn, 4 listopada. (PAT.) „Times” donosi z Kantonu, że Sun-Yat-Sen udaje się w tym tygodniu do Pekinu, aby odbyć naradę z przedstawicielami Chin północnych. Zamierza on zwołać konferencję narodową, celem ponownego zjednoczenia Chin.

wódz zagraża również linjom kolejowym wzdłuż Renu i Neckaru.

Kolonja, 4 listopada. (PAT.) Wskutek powodzi woda wtargnęła do rur, zawierających kable telefoniczne, przerywając komunikację między miastami wzdłuż Renu. Żegluga na Renie przerwana.

Kassel, 4 listopada. (PAT.) Rzeka Fulda wezbrała, zalewając niżej położone miejscowości. Donoszą o dwóch ofiarach w ludziach.

Duisburg, 4 listopada. (PAT.) Woda zalała niżej położone części miasta.

## Wiadomości telegraficzne

— Według doniesień prasy konferencja gospodarza Estonji, Łotwy i Litwy ma się odbyć dopiero po ukończeniu rokowań w sprawie ujednostajnienia łotewskich i estońskich stawek celnych.

— Kompozytor Gabriel Faure, były dyrektor konserwatorium w Paryżu, zmarł w wieku 79 lat.

— Mająca się zebrać w grudniu w Rzymie konferencja państw sukcesyjnych zajmować się będzie sprawą fundacji w b. monarchji Austro-Węgierskiej.

— Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał wczoraj decyzję w sprawie przystąpienia Gdańska do konwencji tranzytowo-kolejowej, która została zawarta między Polską a Niemcami we Wrocławiu.

— W Rzymie wczoraj odbyły się uroczystości z racji rocznicy zwycięstwa.

— Ostatyczna liczba zabitych podczas katastrofy kolejowej pod Blackpool wynosi 15, liczba ciężko rannych 16.

— W ciągu ostatniego tygodnia liczba bezrobotnych w Anglii zmniejszyła się o 978 osób i wynosi w chwili obecnej 1.203 000 t. j. o 82.000 mniej aniżeli w grudniu r. ub.

— Syn prezydenta Massaryka mianowany został posłem czeskosłowackim w Londynie.

— Dług Rzeszy, który w r. 1923 wynosił 2.840.000.000 marek złotych, obecnie zmniejszył się do 2.338.000.000 marek złotych.

— Do Moskwy przybył onegdaj poseł niemiecki dr. Brockdorff - Rantzau, witany na dworcu przez Cziczerina.

## Prowincja.

BIAŁA — ŻYWIEC.

(Korespondencja własna)

W ostatnich czasach w okręgu Biała — Żywiec odbyło się szereg zgromadzeń poselskich.

28 września w Żywcu referowała tow. Prausowa.

12 października tow. Ziemięcki referował na trzech wielkich zgromadzeniach wiejskich — w pow. Bielskim — w Straconce, Buczkowicach i w Bystrej.

Tegoż dnia tow. Reger i tow. Sokolowski przemawiali na dwóch zgromadzeniach w Kaniowie i Hanenowie.

19 października tow. Kwapiński referował na dwóch zgromadzeniach w Sucheju i Makowie.

Pozatem odbył się szereg zgromadzeń, urządzonych przez O. K. R. własnymi siłami, na których referowali tow. tow.: dr. Gross, Pająk, M. Sokolowski, Swaczyna i inni.

13 października odbyła się w Białej wielka konferencja powiatowa, na której referowali: tow. pos. Ziemięcki, pos. Czapiński, tow. Pająk i tow. dr. Gross.

W poniedziałek, 27 października, w Białej w sali hotelu „Pod Czarnym Oriem” odbył się wielki wiec polityczny, urządzony przez P. P. S., wspólnie z niemiecką Socj.-Dem. Sytuację polityczną i gospodarczą przedstawili posłowie: dr. Bobrowski i K. Czapiński. Po niemiecku przemawiał tow. Gutner. Tow. Peterek przemawiał od Związków

Zaw., a tow. Pająk mówił o wyborach do Kasy Chorych, które odbędą się w powiecie Białskim 16 listopada. Rezolucje jednomyślnie uchwalono.

Ogromne poruszenie i oburzenie w powiecie Bielskim wywołała brutalna robota miejscowego inspektora szkolnego, endeckiego redaktora, agitatora Sierakowskiego, który wbrew woli rodziców powyrzucał szereg dzieci niemieckich ze szkół niemieckich, powołując się na to, że nazwiska ich brzmią z polska. W tej sprawie tow. Czapiński i miejscowa organizacja przeprowadzili szereg interwencji.

## Rozmaitości.

Kinematograf a zagadnienia międzynarodowego pokoju.

Jak donosi „Daily Herald”, w przyszłym miesiącu odbyć się ma w Londynie kongres potentatów i gwiazd filmowych ze wszystkich stron świata. Na kongresie omówiony ma być między innymi, stosunek kinematografu do zagadnień międzynarodowego pokoju, podjętych przez Ligę Narodów, a mianowicie, jakie należy przedsięwziąć kroki, w celu uczynienia z kinematografu czynnika międzynarodowego pokoju i wzajemnego zrozumienia między narodami.

## Ruch robotniczy z życia partji

C. K. W.

Dziś o godz. 5 pp. w lokalu „Robotnika” (ul. Warccka 7), odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Tow. członków C. K. W. prosimy o przybycie na posiedzenie.

Sekretarjat generalny.

SEKRETARJAT RADNYCH P. P. S.

Sekcja radnych P. P. S. zawiadamia, że sekretarjat czynny jest codziennie od godz. 6 — 7 w lokalu OKR. PPS., Al. Jerozolimskie 6.

KOMUNIKAT CENTRALNEGO WYDZIAŁU WIEJSKIEGO P. P. S.

Dnia 24 października r. b. odbyło się posiedzenie Centralnego Wydziału Wiejskiego P. P. S., na którym przeprowadzono cały szereg uchwał, dotyczących pracy Wydziału.

Między innymi postanowiono podać do wiadomości, iż C. W. W. urzęduje we wtorki, i czwartki od godz. 10 rano do 2-iej w lokalu CKW. PPS. ul. Warccka 7 w Warszawie.

Wydział będzie udzielał bezpłatnie wszelkich informacji oraz porad prawnych w sprawach, związanych z życiem wsi.

Interesanci, zwracający się do Centralnego Wydziału Wiejskiego pisemnie, proszeni są o nadsyłanie znaczków pocztowych na odpowiedź.

Sekr. Centr. Wydz. Wiejskiego P. P. S.

CENTRALNY WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY.

We środę, dn. 5 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu WOKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Centralnego Wydziału Samorządowego. Proszeni są o przybycie tow. tow. Bobrowski, Jaworowski, Kelles-Krauzowa, Kopciński, Luksemburg, Praeger, Szczypiorski, Szpotkański, Toeplitz.

W środę dn. 5 b. m.

Pocztowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W czwartek dn. 6 b. m.

Dzielnica Mokotowska o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy przy ul. Marymonckiej, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica N.-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomii 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Baczność! Komitet Kolejowy P. P. S. wzywa wszystkich członków Komitetu, oraz mężów zaufania o bezwarunkowe przybycie na posiedzenie, dn. 5-go listopada r. b. w środę o godz. 6-iej wiecz. do lokalu O. K. R. Al. Jerozolimska Nr. 6

## Ruch zawodowy

W przemyśle wojennym

Robotnicy zakładów przemysłu wojennego w Warszawie domagają się stosowania wskaźnika drożyznianego. W sprawie tej toczą się rokowania pod przewodnictwem przedstawiciela min. pracy, p. T. Ulanowskiego.

Warszawska Rada Związków Zawodowych.

W środę, 5-go listopada r. b., o godz. 6-iej wiecz., w lokalu Związku prac. handlowych, Zielna 25, odbędzie się konferencja Zarząd

Związków zawodowych, wchodzących w skład Warsz. Rady Zawodowej, wraz z delegatami z fabryk i warsztatów.

Na porządku obrad akcja w sprawie wskaźnika drożyznianego.

Wstęp dla delegatów za okazaniem mandatu i książeczki związkowej.

Delegaci nie posiadający książeczki członkowskiej nie mają prawa wstępu.

Posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawod., w pełnym składzie odbędzie się dnia 5 listopada (środa) r. b. Początek obrad o godz. 10 rano. Obecność wszystkich członków K. C. obowiązkowa. Sprawy ważne.

Sekretarjat K. C. Zw. Zaw.

Ogólne Zebranie Koła Pracowników Przemysłowych (techników) w Związku Handlowców (Sienna 16) odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. III piętro, pokój Nr. 5

Strajk pracowników drukarskich w Bydgoszczy. W poniedziałek wybuchł strajk pracowników drukarskich we wszystkich zakładach graficznych w Bydgoszczy, prócz zakładów niemieckich.

Związek Robotników Przemysłu Spożywczego. Zaginął akt niedojścia do ugody Władysława Kupca z firmą „Michler” w sprawie nieszczęśliwego wypadku p. 73-1920 r. (Nr. 32-62).

Prosimy odnalazcę o zwrócenie dokumentu do Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce, oddział młynarzy (Leszno 53).

## Ruch kult.-oświatowy.

Zebranie Zarządu Głównego T. U. R.

W czwartek dn. 6 b. m. o godz. 17 w Sejmie w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się zebranie Zarządu Głównego T. U. R.; na porządku dziennym: ukonstytuowanie się zarządu, oraz sprawy bieżące

Zebranie Zarządu. Zebranie Zarządu Oddziału Warszawskiego T. U. R. odbędzie się dn. 7 listopada o godz. 8 w. w lokalu T. U. R. Al. Jerozolimskie 6. m. 3.

Cuda krajów zamorskich.

W czwartek odbędzie się w lokalu T. U. R. o godz. 7 w pierwszy wykład t. Gumpłowicza. Treść: Egipt. Sady i ogrody wódród pustyni. Rzeka o nieznanym źródle. Dobroczynne wylewy Siedem tysięcy lat kultury. Piramidy i sfinksy. Tajemnice kapłanów. Długo zagadkowe znaki nareszcie odczytane.

Oplata za jeden wykład 60 gr. za cykl 1 zł. Wykłady ilustrowane będą przezrociami.

Wycieczki do Radiostacji.

W dn. 9 i 23 listopada urzędują oddziały warszawski T.U.R. wycieczki do Radiostacji. 9 listopada zwiedzona będzie stacja odbiorcza w Grodzisku, 23-go—stacja nadawcza w Babicach. Zapisy przyjmują sekretarjat T.U.R., Al. Jerozolimskie 6, od 5—7 pp., na wycieczkę do Grodziska — do 5 listopada, a na wycieczkę do Babic — do 19 listopada włącznie. Oplata za udział w tej wycieczce (kolej w obie strony i zwiedzanie) wyniesie 3 zł., za udział w 2-iej wycieczce (autobus w obie strony i zwiedzanie) 3 zł. 50 gr., za udział w obu wycieczkach—6 złotych. Liczba uczestników ograniczona.

Kurs buchalteryjny. Zarząd Oddziału Warszawskiego T. U. R. uruchoamia z dniem 7 listopada kurs buchalteryjny dla członków T. U. R. i pokrewnych instytucji. Kurs trwać będzie 3 miesiące. Oplata za kurs dla członków T. U. R. 3 zł., dla nieczłonków 5 zł. Kurs prowadzić będzie tow. Jarosiewicz. Zapisy do 4 listopada przyjmuje Sekretarjat T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 3, między 5 — 7 popoł. codziennie.

Związek Niezależnej Młodz. Socjalistycznej.

Sekretarjat śródown. warsz. czynny jest we wtorki, czwartki i soboty od 7 — 8 i mieści się w Al. Jerozolimskich 6 I p. m. 3 pokój 12. Sekretarjat przyjmuje zapisy nowych członków.

Odczyty w Zw. Metalowców. Wydział Kult. Ośw. przy Zw. Metalowców urzędują w środę odczyty na różne tematy.

Wśród, 5 b. m. og odz. 7 wiecz. w lokalu Zw. (Leszno 53) wygłosi tow. Krieger odczyt p. t. „Stosunki gospodarcze w Europie powojennej”. Bilety w cenie 15 gr. do nabycia w ewidencji Związku i przy wejściu.

POKWITOWANIA.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

W celu uczczenia pamięci zmarłych Dr. Zygmunta Ziemięckiego i Jego żony Marii, grupa przyjaciół i kolegów uniwersyteckich składa zł. 200. tow. senator Misiołek zł. 10 — tow. Krzysia zł. 5. Dębski zł. 10. — tow. Ślęzak zł. 10. — Dla uczczenia pamięci M. L. zł. 15. — J. K. za niestosowne zachowanie się względem kolegi przy pracy zł. 450. — Wacław Niezabitowski zł. 50.

## Życie gospodarcze

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18. 1 pół Franki francuskie za 100—27.16 Funtj angielskie za 1—23.56 Florenty holend. za 100—205.40 Kor. czesko-słow. za 100—15.47 1 pół Franki szwajc. za 100—107.00 i pół Korony austrjac. za 100 000—7.32 1 pół Liry włoskie za 100—22.60 Franki belgijskie za 100—25.00

Najtańszy Teatr w Warszawie  
Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.  
Dziś i codziennie  
W. SHAKESPEARA  
„Opowieść Zimowa“

Kuracja K. Sigalina Królewska 31.  
kefirowa Dost. do domu.  
**Anemja, choroby żołądka i płuc.**

Dr. JAN AŁAPIN Królewska 31, tel.  
49-44. Ch. skór-  
ne, wener. płciowe, (Niemoc). Do 1 pp. 5-8 w.

## KRONIKA.

### STAN POGODY.

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 10°7, najniższa 5°3.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zmiennie, miejscami drobne deszcze, chłodniej, umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

**Katastrofa lotnicza w Gdańsku.** Wczoraj o godzinie 9 rano w porcie lotniczym w Gdańsku wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza.

Aparat pasażerski linii E. A. G. (Allgemeine Elektrizität Gesellschaft) przerobiony z wojskowego niemieckiego dwupłatowca płociennego przez nasadzenie kabiny dla pasażerów strzaskła się przy lądowaniu wskutek tego, że sterowiec nie wytrzymał zbyt silnego naporu wiatru.

Aparat ten wiozł z Malborka do Gdańska trzech pasażerów. Pilot Jacobsohn i wszyscy pasażerowie — zabici.

**Posiedzenie Rady Miejskiej.** Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 6 listopada r. b. (czwartek) o godzinie 19-ej wiecz.

**Nauczanie powszechne.** Obecnie trwają zapisy do szkół powszechnych, które mieścić się będą w lokalach zarekwirowanych. W lokalach tych pobierać będą naukę pozostałe dzieci urodzone w r. 1917, których dotyka przymus szkolny, a które nie mogły korzystać z nauki wobec braku miejsc, w dotychczasowych lokalach szkolnych. Ogólna ilość zarekwirowanych sal wynosi 46. (—)

**Normy płacy w szkołach średnich na listopad 1924 r.** Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich zawiadamia Dyрекcję i Nauczycielstwo Szkół Średnich, że płaca zasadnicza za jedną lekcję tygodniową rocznie wynosi od dnia 1-go listopada 148 złotych 55 groszy.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

**Polskie Towarzystwo Chemiczne.** W czwartek dn. 6 listopada r. b. o godz. 6-ej pp. w Duż. Auditorjum Chemicznym Politechniki Warszawskiej odbędzie się posiedzenie Pol. Tow. Chem. pod przewodnictwem p. dr. Benedykta Hepnera. Wygłosi wykład o budowie azotanów i winianów bizmutu, a p. dr. Tadeusz Oryng: Fizyczne podstawy harmonii barw według teorii Ostwaldów.

**Środa Literacka.** Środa Literacka 5 b. m. w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonia) odbędzie się z powodu ogólnego zebrania organizacyjnego członków Sekcji Literackiej P. K. A. o godz. 8-ej wiecz.

### WYPADKI.

**Napad na urząd pocztowy.** Czterech bandytów uzbrojonych w rewolwery dokonano napadu rabunkowego na kasę pocztową w Szremie (woj. Poznańskie). Po steroryzowaniu kasjera, bandyci zrabowali z otwartej wówczas kasy 22,000 zł. gotówki. Następnie rabusie przecięli przewoźniki telefoniczne w rozmównicy publicznej oraz kable telefoniczne, aby tym sposobem opóźnić pościg za sobą, poczem zbiegli. Zarządzona natychmiast obława nie dała pożądanego wyniku.

**Zabity przez pociąg.** Przez pociąg Nr. 36 idący z Żyrardowa do Warszawy został zabity na VI posterunku stacji głównej-towarowej Izidor Perka, pracownik P. K. P. Istnieje przypuszczenie, że Perka w czasie jazdy pociągu albo wyskakiwał lub chciał wskoczyć do wagonu.

**Uradowanie wisielca.** Na pasku umocowanym na poręczy klatki schodowej w domu Nr. 19 przy ul. Targowej usiłował powiesić się w zamiarze samobójczym 19-letni Aleksander Więclawek, praktykant gisierski, nigdzie niemeldowany. Wiszącego desperata zauważył jeden z lokatorów i w samą porę odciął go, poczem lekarz Pogotowia, po doprowadzeniu do przytomności, przewiózł młodocianego desperata do szpitala P. mienienia Pańskiego.

**Przejechanie.** Na ul. Rymarskiej przed domem Nr. 10 wóz przejechał 21-letnią Chają Habermanównę z Otwocka. Lekarz Pogotowia stwierdził pęknięcie górnego podniebienia oraz pęknięcie podstawy czaszki i przewiózł nieszczęśliwą do szpitala św. Rocha.

**Zaginiona.** 16-letnia Anna Biała, wyszła z domu przy ul. Okopowej Nr. 63, dn. 1 b. m. i więcej



**Losy P. P. L. K.**  
do II-ej kl. są już do nabycia. Ciągnięcie rozpoczyna się 13 i 14 listopada, a kończy się 13 marca 1925 r.

**Co drugi numer wygrywa**  
Do rozegrania zł. 4.399.000—około 850.000 dol.  
Cena losu każdej klasy 24 zł., 1/2—12 zł., 1/4 6 zł. Uprasza się P. T. Klientów o zmianę losów kl. I na II-gą. Polecamy losy Państwowe na cele dobroczynne. Cena losu 3 zł., 1/2 zł. 1.50.  
Ogólna suma wygranych zł. 52.500 czyli 10.500 dol. Na prowincję wysła się losy po otrzymaniu należności pocztą lub przez P.K.O. Nr. 9374.  
UWAGA. Główna wygrana kl. I-ej zł. 10000 na Nr. 45300 padła w naszym kantorze.  
Kupujcie tylko w szczęśliwym kantorze  
**E. LICHTENSTEINA i S-ka**  
Warszawa, Marszałkowska 146  
Gdzie szczęście stale sprzyja graczom.

nie wróciła. Rysopis: blondynka, oczy niebieskie, twarz pociągła, wzrost średni, ubrana w płaszcz letni koloru kawowego, pantofle czarne i także pończochy, kapeluszek biały z czarną wstążką.

## Z sądów.

### Szkazanie oszusta.

Warszawski Sąd apelacyjny rozpatrywał w dn. 3 b. m. sprawę Zygmunta Wiśniewskiego, człowieka o wyższym wykształceniu, pracownika polskich Komitetów filantropijnych w Rosji. Wiśniewski po powrocie do kraju, ratując się od nędzy, zaczął dokonywać fałszerstwa, co zawiadło go na ławę oskarżonych.

Przedmiotem rozprawy w Sądzie apelacyjnym jest apelacja Wiśniewskiego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, który go skazał z art. 430 cz. I i 427 cz. III na czteroletnie więzienie, gdyż w dniu 18 listopada przeszłego roku, wyszedłszy z więzienia, gdzie odsiadywał karę za oszustwo, udał się Wiśniewski w dobranym towarzystwie do restauracji „Leśniczówka” przy ul. Belwederskiej i tam po sutej libacji przedstawił do zapłaty banknot rzekomo studolarowy, przerobiony z banknotu dwudolarowego przez wywabienie cyfry „2” i zastąpienie jej cyfrą „100”.

Oskarżony na rozprawie apelacyjnej zanosił się od płaczu, przedstawiając siebie jako ofiarę trzecich osób, które jemu nieświadomemu stanu rzeczy, wetknęły ten banknot celem puszczenia w obieg.

Sąd nie mógł jednak dać wiary zeznaniom oskarżonego, który zmieniał swe tłumaczenie w przewodzie sądowym wielokrotnie. To też z niedowierzaniem odczytuje jego pełną emfazy apelację, która zawiera tysiączne insynuacje przeciw osobom trzecim.

Przeciw oskarżonemu przemawia całe jego zachowanie się w krytycznych chwilach. Wszak od rana do nocy jeździł samochodami, uspakajając sfofera, że wozu pana posła do bardzo wpływowych osób — posłów, wojskowych, zapraszał całe grono znajomych do Wilanowa na sutą libację, po której ułatwiał się w chwili gdy płacić należało, kazał się tytułować „sędzią”, a narzeczonej tłumaczył, że jest byłym posłem Wyzwolenia, który odsiadywał więzienie za sprawy polityczne. Narzeczona jednak stwierdza z żalem, że „były poseł Wyzwolenia” jest żonaty. Podwójne i gorzkie rozczarowanie. Trwoniąc pieniądze po restauracjach przedstawia się jako poseł.

Sąd uznając wyjątkową nieudolność fałszyfikatora zmienił kwalifikację karną i skazując Wiśniewskiego za przestępstwa z art. 430 i 427 cz. IV wymierzył karę dwóch lat więzienia.

(—a)

## Teatr i muzyka.

### Z OPERY.

#### Wznowienie „Zamarłych oczu”.

Zaczynają się znowu „wznowienia”. Ale zamiast tego typu, co w zeszłym roku „Pajace” lub „Faust”, — mamy „Zamarłe oczy”.

Dlaczego właściwie wyciągnięto z lamusa akuratnie „Zamarłe oczy”, tę pięknie wyszlifowaną z dobrego materiału piłę drewnianą d'Alberta, wcale nienajlepszego kompozytora pomiędzy pianistami? Czy nie byłoby już lepiej wznówić „Erosa i Psyche”, „Kawalera z Różą”, zwrócić się do dekoracji, które mu zabrała „Noc letnia”, wreszcie od biedy „Casanowę”. D'Albert swych kilka w miarę słodzonych motywów przerabia, obrabia, wlecze bez końca i bez zmiłowania dla słuchacza, póki z nich nie wycisnął ostatniej kropli krwi muzycznej. Tej jałowej muzyki nie ocala ani dobra robota ani dobre libretto (co do mnie zresztą nie lubię librett biblijnych), ani talent kapelmistrzowski p. Rodzińskiego, i jego staranna praca, ani inteligencja pp. Mokrzyckiej, Dobosza, Freszla. Naróżnego, pięknego głosu pp. Wermińskiej, Kowalskiej i inne choćby najlepsze wartości wystawy.

Czas d'Alberta minął już nawet w Niemczech, gdzie mu się powodziło najlepiej; i tam się w końcu na nim poznali. W „Die Musik”, najpoważniejszym niemieckim czasopiśmie muzycznym pewien autor (Altman) przyrównywał twórczość współczesnego d'Alberta — do antycznych: Mayerbeera i Gounoda i tę „Opernlüge” czyni odpowiedzialną za katastrofalny upadek opery w XIX w.

Pasterza w „prologu” śpiewa p. Kowalski, którego głos rozwija się w sposób naturalny i bardzo ładnie. Artysta ten może się stać pożyteczną siłą, ale wprzód musi wyzbyć się pewnej szczególnej, manieri przy intonowaniu, nadto — nie powinien naśladować Gruszczyńskiego w tem, co na naśladowanie nie zasługuje. Wreszcie pasterza biblijnego nie śpiewa się tak, jak jakiegoś puciniowskiego Pinkertona.

W „Szeherazadzie”, która nastąpiła po „Zamarłych oczach”, rolę tytułową odtworzyła p. Hryniewiczówna, córka sympatycznej sekretarki Teatrów Miejskich Jestem z całym podziwem dla odwagi młodej artystki, z jaką wzięła na swoje piękne ramiona bardzo trudne następstwo po Halinie Szmolcównie.

J. R.

**Teatr Wielki.** Dziś „Noc letnia” i „Szopeniana”. Jutro „Faust”. W piątek „Otello”.

**Teatr Narodowy.** Dziś „Dożywocie”. Jutro „Mazepa”. Premiera „Don Juana” Zorilli odłożona do 15 listopada b. r.

**Teatr im. Bogusławskiego.** „Opowieść zimowa”.

**Teatr Letni.** „Skandal”. W próbach komedia St. Krzywoszewskiego „Zmartwienie Pana Hamalbeina”.

**Teatr Polski.** Dziś „Danton”. Jutro przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej „Króla Henryka IV”, którego premiera odbędzie się w piątek.

**Teatr Mały.** Dziś i jutro „Szofer Archibald”. W czwartek premiera groteski Luigi Chiarelliego „Śmierć kochanków”.

**Teatr Nowości.** „Hrabina Marica”.

## Kaloszki i śniegowce

francuskiej fabryki „Hutchinson”

„Wyroby gumowe”

Marszałkowska 154

Cena reklamowa.

Cena reklamowa.

## Przekujcie miecz na lemieszce.

Andrzeja Przyłbickiego

musi przeczytać każdy robotnik i inteligent. Skład Główny, u Arcta, Poznań, Plac Wolności. Cena 1 zł., z przesyłką 1,30.

## Na raty bez zaliczki Zegary

ścienne, budziki, zegarki, obrączki ślubne, kolczyki i pierścionki. Przyjmuje reperaturę tanio dobrze Zegarmistrz GUTMACHER, Smocza 21.

**Dr. med. Weintraub**  
Chor. wener., skórne, niem. płciowa. Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej, 10—12 r. i 4—8 w.

**Dr. przy med. Hirszhorn i Kurzman**  
Chor. wener. płciowe, niemoc skóry. Analizy krwi (syfilis), mocz. 12—6. Pante 1—2. Sienna 1 róg Marszałkowskiej.

## GRZEUSZEWIA UKOBN.

**A) Mebli** solidnych wybór wobec zastój ceny bezkonkurencyjne. Udzielam kredytu. Plac Trzech Krzyży 13, róg Żółkiewskiej.

**Gramofony** Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

**Chłopcy** potrzebni do roboty. Fabryka wyrobów drzewnych. Żelazna 89, Lew.

**Maszyny** do szycia „Kasprzyckiego”, Hurlowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

**Teatr Praski.** Dziś i dni następnych „Pani Wołodyjowska”.

**Teatr im. Fredry** powtarza M. Gorkiego „Na dnie”.

**Teatr Qui Pro Quo.** Codziennie II program.

**Z Filharmonji.** Jutro odbędzie się abonamentowy koncert symfoniczny, na którym Igor Strawiński wykona swój własny koncert fortepianowy. Dyryguje G. Fitelberg.

**Z Konserwatorium.** W piątek w sali Konserwatorium wystąpi pianista Seweryn Eisenberger. W programie Chopin, Schuman i in.

**Mobilizacja Autorów i Gwiazd Scenicznych.** Wielką sensacją artystycznego życia Warszawy będzie organizowany przez Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych w niedzielę 9 listopada godz. 8-ej wiecz. w sali Towarzystwa Hygienicznego Karowa 31, wielki wieczór najpopularniejszych autorów przy współudziale gwiazd scenicznych. Bilety u E. Chodowieckiego, Krak.-Przedm. 9.

### Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

#### STYLOWY. — Uciemienieni.

Z pośród amatorów ekranu niezbyt wiele (niestety!) jest wielbicieli filmów historycznych. Ci jednak (a i ja do nich należę) rozumieją jedno: człowiek idzie do kina aby oderwać się od codziennych trosk i zajęć, aby przeżyć epizod jakiś z dziedziny fantazji. O ile epizod ten będzie miał tło historyczne (lub egzotyczne) oderwanie od rzeczywistości i codzienności będzie silniejsze.

Dla tych właśnie moich współwyznawców w dziedzinie kinoteatru prawdziwą atrakcją sezonu jest obraz wyświetlany w Stylowym — prawdziwie cacko, prześliczny, gustowny, „robiący wrażenie” film

„Uciemienieni” to mieszkańcy Flandrii ciemieni przez zdobywców z okrutnych hiszpanów. Akcja toczy się w XVI stuleciu, w wieku okrucieństwa a zarazem ultra-katolicyzmu; gdzie mordowano bez sumienia pocieszając sumienie, że „Bóg jest sprawiedliwy”. Flamandowie walczą o swe prawa. Namiestnik hiszpański bez sumienia, okrutnik, wyrafionowany hipokryta każe mordować jednego po drugim obrońców ciemionych. Leje się krew, szery się płacz i rozpacz wokół, lud przymiera głodem a w przebogaty pałacach urzędników hiszpańskich raz w raz odbywa się bal wspaniały. Łzy i krzywdy przeciwstawiają się bogactwu, rozpucie i wstrętnej jezuickiej hipokryzji.

I oto na tle tych krwawych dziejów zakwita cudowny kwiat miłości, miłości nieszczęśliwej, narażonej na tysiące niebezpieczeństw i klęsk, miłości pomiędzy przywódcą powstańców a córką sędziwego hiszpańskiego.

Śmierć czyha na życie młodzieńca. Z nadludzkim wysiłkiem raz po raz ratuje go ukochana kobieta — i wreszcie mimo wstawiennictwa sędziwego jej ojca, bohaterski chłopak ma zginąć śmiercią haniebną — od katowskiego miecza.

I tutaj dopiero deus ex machina nadchodzi ratunek: nakaz królewski degradujący okrutnego namiestnika i głoszący nowe prawa miłociwsze dla nieszczęśliwych poddanych.

Dramat ułożono z takim talentem, z tak przedziwnym zacięciem, że widz z zapałym wprost oddechem śledzi przebieg akcji.

Całość jest prześliczna; dekoracje artystyczne, doskonale utrzymane w stylu, niezwykle staranne; gra artystów wprost bajeczna, jednym słowem film jeden z tych o których się długo pamięta — prawdziwa atrakcja sezonu.

Radzimy wszystkim naszym czytelnikom go zobaczyć — nikt nie pożałuje.

Ika.

**Kapelusze** filcowe damskie, me-  
skie 1 dziecinne do  
przełafsonowania od 4 zł. Mar-  
szalkowska 96.

**Na Raty** lub za gotówkę ma-  
szyny do szycia poleca  
za składu firma Tągszejn  
Chmleina 62, długoletnia gwa-  
rancja, czterdziestoletnia egzy-  
stencja.

**Płyty** zgrane połamane kupuje  
lub zamieniam na nowe.  
Płace najwyższą cenę. Przyjmuję  
się również do reparaacji wszel-  
kie instrumenty muzyczne. Fei-  
genbaum, Bielańska 1.

**Studenci** U. W. organizują kom-  
pety, kształcące w za-  
kresie gimnazjalnym. Wład-  
ność: Wilcza 24 m. 1 w godz.  
4-5 pp.

**Udoskonal** swój charakter, wy-  
korzystaj zdolności,  
a powodzenie w życiu masz za-  
pewnione. Pomóżcie Ci do te-  
go swą wiedzą Grafolog Franci-  
szek Kozak Warszawa, skrzynka  
pocztowa № 488. Cena analizy  
dowolna: Od jednego do dzie-  
sięciu zł. (Obszerność analizy  
zależy od wysokości honorarium).  
Potrzebne: rękopis, data urodze-  
nia, stan i zawód.

**Robotnicy**  
popierajcie swoje  
pismo codzienne.